Nr. 259 Sobota, 10 listopada 1928 Rok 118

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA: MIEJSCOWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — ZAGRANICĄ 7·00 Zł. P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Egzamin z dobrej woli.

Przemówienie końcowe Ministra Zaleskiego, wygłoszone na konferencji polsko-litewskiej w Królewcu, daje obraz pełny i plastyczny rozwoju rokowań, prowadzonych między temi państwami na polecenie Ligi Narodów i pozwala stwierdzić, która ze stron układających się, czyniła wszystko, co leżało w jej mocy, aby doprowadzić do konkretnego, pomyślnego rezultatu, a która stawiała wszelkie możliwe przeszkody, aby tylko do wyniku pomyślnego nie dopuścić i usiłowania strony przeciwnej sparaliżować. W obecnym momencie nikt już chyba nie będzie miał najmniejszych wątpliwości co do tego, że Polska egzamin z dobrej woli [illegible] w tym wypadku zdała z wynikiem znakomitym i że Litwa zasługuje na postęp zupełnie niedostateczny. Trudno nie uznać zasług premjera Waldemarasa w doprowadzeniu po takiego wyniku, kompromitującego doszczętnie sprawę kowieńską na terenie międzynarodowym. Cierpliwa i wyrozumiała do ostatecznych granic taktyka polska, ułatwiła w wysokim stopniu p. Waldemarasowi to zadanie.

Kierownik polityki litewskiej zrazu pod świeżym wpływem uchwał genewskich i zobowiązań zaciągniętych przez siebie na tym terenie, prowadził obstrukcję przeciw wykonaniu zaleceń Rady Ligi w sposób bardziej dyskretny i skryty. Obecnie jednak nie starczyło mu już zręczności, czy nerwów, by zamaskować, choćby w sposób częściowy, istotne swoje intencje. Wysuwając, w kwestjach ściśle praktycznych, jak w sprawie komunikacji, postulaty ściśle polityczne i do tego wszechstronnie utopijne, jak żądanie statutu międzynarodowego dla ziemi wileńskiej, wyraźnie sprzeciwił się brzmieniu i duchowi wniosku Ligi Narodów, polecającego obu państwom nawiązać ze sobą normalne stosunki, nie dotykając kwestyj spornych.

Można powiedzieć, że delegacja polska uczyniła wszystko, aby umożliwić Litwie wykonanie tej uchwały, bez poważnej kapitulacji z jej strony w kwestji wileńskiej. Ustępliwość polska w tej sprawie jest tak widoczna, że nawet organy prasowe rosyjskie i niemieckie, które trudno posądzać o specjalną życzliwość dla nas w tej sprawie, muszą uznać dobrą wolę i zręczność dyplomatyczną po stronie polskiej i stwierdzić, że czynniki te znakomicie wzmocniły stanowisko Polski na arenie międzynarodowej.

Obrady królewieckie nie dały konkretnego wyniku w kwestjach, którym bezpośrednio były poświęcone. Podpisanie umowy w sprawie małego ruchu granicznego jest rezultatem, jak na długotrwałość i uciążliwość rokowań znikomym. Ale jako egzamin z dobrej woli pokojowej, zdany przez Polskę w sposób świetny, konferencja królewiecka stanowi wielki plus, nietylko na terenie zagadnienia polsko-litewskiego, ale i międzynarodowego autorytetu i zaufania, którem się Polska w rodzinie państw cieszy. P. Waldemaras przyczynił się znakomicie do zwiększenia tego moralnego kapitału, który znajduje się w naszym ręku i niechybnie wywrze znaczny wpływ na rozważanie spraw polsko-litewskich w czasie najbliższego posiedzenia Rady Ligi Narodów, która będzie musiała zająć się tą sprawą.

Uczczenie wiekopomnych zasług Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 9 listopada. (PAT.) W dniu wczorajszym Rada Miejska miasta stoł. Warszawy przyjęła następujący wniosek, zgłoszony przez radnego posła Kościałkowskiego: „W chwili, gdy cała Polska obchodzi uroczyście 10-lecie swej niepodległości, miasto stołeczne Warszawa uważa za konieczne podnieść wiekopomne zasługi, jakie dla odrodzenia Ojczyzny położył I. Marszałek Polski Józef Piłsudski. W celu trwałego uczczenia zasług, jakie dla odbudowy niepodległości Państwa Polskiego położył Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, w 10 rocznicę niepodległości Rada Miejska uchwala nazwę Placu Saskiego zmienić na „Plac Józefa Piłsudskiego".

Sejm i Senat — a Święto Niepodległości.

Uroczyste posiedzenia Izb.

Warszawa, 8 listopada. (PAT.). Marszałek Senatu Szymański zwołał na sobotę 10-go b. m. o godzinie 4.30 popoł. uroczyste posiedzenie Senatu celem uczczenia 10-lecia niepodległości Państwa Polskiego.

Jak już donosiliśmy, uroczyste posiedzenie Sejmu odbędzie się tegoż dnia przedpołudniem.

Niepolityczne wystąpienie Klubów mniejszości narodowych.

Warszawa, 8 listopada. (PAT.). Niemiecki klub parlamentarny wysłał do marszałków Sejmu i Senatu jednobrzmiące pisma, w których zawiadamia, iż na podstawie jednozgodnej uchwały klubu, nie może wziąć udziału w uroczystych posiedzeniach obu Izb, które odbędą się dla uczczenia niepodległości Państwa Polskiego w dniu 10-go b. m.

Berlin, 8 listopada). (PAT.). Dzisiejsza prasa poranna w obszernych depeszach, omawiających odmowę udziału posłów niemieckich w uroczystych posiedzeniach Sejmu i Senatu z okazji 10-lecia niepodległości podkreśla, że do wystąpienia tego przyłączą się w najbliższych dniach również posłowie ukraińscy i białoruscy. Obie te frakcje mają wystąpić do marszałków Izb z podobnemi pismami, jakie wystosowała frakcja niemiecka.

Katastrofa kolejowa pod Stanisławowem.

2 osoby ciężko ranne, 36 lekko.

Lwów, 9 listopada. (PAT). Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie komunikuje: Dnia 9 b. m. około godz. 1·45, w czasie gęstej mgły pociąg osobowy Nr. 322 najechał na pociąg osobowy Nr. 1312, zatrzymany przed semaforem wjazdowym stacji Stanisławów. Parowóz pociągu Nr. 322 i dwa wagony pociągu Nr. 1312 zostały częściowo uszkodzone, zaś trzy inne wagony wykoleiły się. Z podróżnych 2 osoby odniosły ciężkie rany, a 36 zostało kontuzjowanych. Z personalu kolejowego 6 konduktorów jest lekko kontuzjonowanych. Ruch pociągów utrzymany. Dochodzenia w toku.

Churchill o utworzeniu komisji odszkodowawczej.

Londyn, 8 listopada. (PAT.). Odpowiadając w Izbie Gmin na zapytanie o narady, prowadzone w Paryżu w sprawie odszkodowań Churchill oświadczył, że ostatnie narady z Poincarêm i z przedstawicielami krajów zainteresowanych miały miejsce wskutek decyzji, powziętej we wrześniu w Genewie, postanawiającej utworzenie komisji rzeczoznawców finansowych celem ostatecznego i zupełnego uregulowania zagadnienia odszkodowań. W czasie tych narad, mówił Churchill, oświadczyłem wyraźnie, że rząd angielski powitałby z przyjemnością ostateczne i całkowite uregulowanie tej sprawy, byle tylko otrzymywał dostateczne sumy na pokrycie długów ze wnętrznych. Kanclerz skarbu stwierdził, że w naradach tych nie ujawniła się żadna zasadnicza rozbieżność zdań. Co do terminu, siedziby oraz zespołu mocarstw mających zasiadać w komisji nie powzięto żadnej decyzji. Churchill spodziewa się, że po zadecydowaniu tego, komisja zostanie niezwłocznie utworzona. Nie należy jednakże wnosić stąd, aby rząd niemiecki zaakceptował już nasz obecny punkt widzenia.

Titulescu tworzy gabinet.

Bukareszt, 8 listopada. (PAT.). Dziś przedpołudniem Titulescu został przyjęty przez Radę Regencyjną, która powierzyła mu misję utworzenia rządu unji narodowej. Titulescu prosił o krótką zwłokę celem rozważenia czy może przyjąć misję.

Bukareszt, 8 listopada. (PAT.). Dziś o godzinie 16 Titulescu odwiedził Bratianu, zaś o godz. 17 udał się do Maniu, z którym odbył dwugodzinną konferencję, następnie Titulescu rozmawiał z profesorem Jorgą oraz generałem Averescu. Jutro rano Titulescu zakomunikuje Radzie Regencyjnej, czy przyjmuje misję utworzenia gabinetu koncentracyjnego.

AMBASADOR SKRZYŃSKI U PAPIEŻA.

Rzym, 8 listopada. (PAT). Wczoraj Ojciec św. przyjął na przeszło godzinnej audjencji ambasadora Skrzyńskiego w otoczeniu całego składu ambasady. Ambasador złożył Piusowi XI pismo Prezydenta Rzeczypospolitej oraz dar Prezydenta i Rządu Polskiego z okazji 10-tej rocznicy przyjazdu obecnego Papieża do Polski. Dar składa się z teki akwarel przedstawiających kościoły i gmachy historyczne w Polsce ze specjalnem uwzględnieniem tych, które obecny Papież w swoim czasie odwiedzał. Ojciec św. wyrażając wdzięczność dla Prezydenta i Rządu, przejrzał tekę z widocznem zadowoleniem i z ożywieniem mówił o swoich wspomnieniach z Polski. Na zakończenie audjencji Papież udzielił specjalnego błogosławieństwa dla całej Polski.

ZAOPATRZENIE B. SKAZAŃCÓW POLIT. ZE SKARBU PAŃSTWA.

Warszawa, 8 listopada. (P.A.T.). W dniu 7 bm. odbyło się w Ministerstwie Skarbu pierwsze posiedzenie komisji kwalifikacyjnej, powołanej zgodnie z artykułem 9 rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z 6 marca 1928 o zaopatrzeniu b. skazańców politycznych. Rozpatrzono ponad 40 podań b. skazańców politycznych. Na mocy uchwał powziętych przez komisję na tem posiedzeniu Ministerstwo Skarbu przyznało zaopatrzenie 22 osobom. Dalsze sprawy rozpatrywane będą na następnych posiedzeniach komisji, które poczynając od dnia 12 bm. odbywać się będą co tydzień w poniedziałki.

BANK POLSKI A POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA.

Warszawa, 8 listopada. (P.A.T.). W dniu 8 bm. odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem przyjęto szereg sprawozdań, między innemi sprawozdanie prezesa Banku ze zwiedzenia terenów Powszechnej Wystawy krajowej, poczem uchwalono przeznaczyć dodatkowych 300.000 zł. na rzecz Wystawy i postanowiono wystąpić na Wystawie we własnym pawilonie.

PIERWSZE OŚWIADCZENIE HOOVERA.

Nowy Jork, 8. listopada. (AW). W pierwszem oświadczeniu oficjalnem ogłoszonem po wyborach Hoover powiedział, że w chwili obecnej nie może jeszcze ustalić składu przyszłego gabinetu, zwraca się on jedynie do wszystkich przywódców kraju z gorącym apelem o współpracę. W waszyngtońskich kołach politycznych omawiają w d. c. zapatrywania Hoovera co do przyszłego składu jego gabinetu. Na ogół panuje przekonanie, że nowy prezydent sformułuje swój gabinet raczej z pośród rzeczoznawców, niż ze znanych osobistości świata politycznego.

NOWY REKORD AMERYKAŃSKI.

N. Jork, 8 listopada. (PAT). Jeden z przemysłowców samochodowych rozpoczął w N. Jorku budowę olbrzymiego drapacza nieba o 68 piętrach. Gmach ten będzie o 5 metrów wyższy od dotychczasowego najwyższego drapacza, którym jest gmach Woolwortha.

Lotnictwo cywilne w rękach Państwa i Samorządu.

(Wywiad z naczelnikiem wydz. lotnictwa cywilnego Ministerstwa Komunikacji, ppulk. inż. Filipowiczem).

W obecnej bliskiej już realizacji projektu upaństwowienia cywilnej żeglugi powietrznej w Polsce, zwróciliśmy się do naczelnika wydziału lotnictwa cywilnego Ministerstwa komunikacji, ppłk. inż. Filipowicza, z prośbą o poinformowanie nas co do istoty samego projektu i zamierzeń władz na przyszłość.

— Jakie względy skłaniają Ministerstwo do przeprowadzenia upaństwowienia cywilnej komunikacji powietrznej w Polsce?

— Względy są bardzo liczne. Przedewszystkiem chodzi tu o racjonalne skoordynowanie wszelkich wysiłków państwowych w dziedzinie lotnictwa, o planowy jego rozwój, a więc o przygotowanie naziemi, t. j. wybudowanie odpowiednich lotnisk i hangarów, o rozwój rodzimego przemysłu lotniczego, aby sieć komunikacyjna lotnicza polska mogła być przygotowana do nawiązania na szerszą skalę komunikacji powietrznej z obcemi państwami przy pomocy nowoczesnego sprzętu lotniczego, wykonanego w fabrykach krajowych. Kapitał prywatny, dążąc w swej pracy do jaknajwiększych zysków, nie jest powołany do uwzględniania interesów państwowych, gdy tymczasem Towarzystwo Lotnicze Państwowo-Samorządowe będzie wykładnikiem ogólnej polityki lotniczej państwowej w dziedzinie przemysłowo-lotniczej i uwzględni wymagania obrony państwowej, co w naszych warunkach ma znaczenie pierwszorzędne. Ponadto założeniem głównem M. jest, aby cały materjał lotniczy, używany na linjach lotniczych, był wyrobu krajowego, co ma olbrzymie znaczenie ze względu na samowystarczalność i rozwój naszego przemysłu lotniczego. W roku przyszłym wszystkie samoloty i silniki mają być wyrobu krajowego.

— Intencją władz rządowych i samorządowych jest utworzenie przedsiębiorstwa państwowo-samorządowego, przyczem Rząd projektuje skupienie w swych rękach 60 proc. udziałów (względnie więcej, zależnie od zgłoszeń samorządów), a samorządy — 40 proc. Zamierzone jest utworzenie Spółki z ogr. por. p. n. »Polskie Państwowo-Samorządowe Linje Lotnicze »Lot« Sp. z ogr. odp.«. Państwo i samorządy, oprócz udziałów w kapitale zakładowym Spółki, pokrylyby w ustalonym stosunku koszta subwencjonowania linji lotniczych. Za podstawę do obliczeń przyjęty będzie specjalny klucz subwencyjny. Spółka ma powstać od dnia 1 stycznia 1929 r. z kapitałem zakładowym 8 miljonów złotych. Udział kapitału prywatnego na początek nie jest przewidywany, co jednakże nie przesądza tej kwestji na przyszłość. Do udziału w przedsiębiorstwie zaproszone zostały samorządy, obsługiwane przez linje powietrzne, a więc: Lwów, Kraków, Katowice, Łódź, Warszawa i Poznań, a nadto akces swój dobrowolnie zgłosiła już Bydgoszcz, która będzie jednym z etapów przyszłej linji Katowice-Gdańsk.

— Czy Ministerstwo przejmie tabor latający dotychczasowych Towarzystw Lotniczych i czy uruchomi nowy tabor i w jakiej ilości?

— Tabor »Aerolotu« liczy 15 »Junkiersów«, tabor »Aero« — 5 Farmanów, a nadto oba Towarzystwa posiadają warsztaty i kilka samochodów. Przejęcie taboru dotychczasowych Towarzystw Lotniczych przez nowozorganizowane przedsiębiorstwo uzależnione jest od uzgodnienia wartości tych taborów między Towarzystwami a nową Spółką. Oszacowanie taboru przeprowadza specjalna komisja, zaproszona przez Ministerstwo Komunikacji, a składająca się z wybitnych specjalistów-fachowców. W razie przejęcia taborów istniejących Towarzystw, przewidywane jest uruchomienie, oprócz przejętego taboru, płatowców Fokker FVII. (jednosilnikowych) — narazie w ilości 6 sztuk, które zamówione zostały w Amsterdamie. Dzięki nabytej licencji na budowę Fokkerów w Polsce, również krajowe fabryki samolotów (Plage & Laśkiewicz) przystąpiły do ich budowy i w miarę wykańczania ich nastąpi dalsza i zupełna wymiana płatowców, przejętych od Towarzystw Lotniczych, na płatowce F VII. Na linjach uruchomione będą Fokkery jedno — i trzysilnikowe.

— A co będzie z personalem dotychczasowych Towarzystw Lotniczych?

— Cały personal, zarówno techniczny (pilotów, mechaników, monterów), jak i biurowy, przejmie nowe przedsiębiorstwo na warunkach dotychczasowych.

— Jakie plany posiada Ministerstwo odnośnie do cywilnej komunikacji powietrznej w Polsce?

— W komunikacji wewnątrz Państwa poza połączeniem Katowic z Gdańskiem, oraz skasowaniem linji Lwów-Kraków, zmiany nie są na rok 1929 przewidywane. Otwarcie nowych linji międzynarodowych uzależnione jest od zawarcia umów z poszczególnemi państwami, oraz od przygotowania technicznego naszego lotnictwa komunikacyjnego do rozwinięcia działalności w szerszym zakresie. Obecnie największy nacisk musi być położony na budowanie lotnisk, hangarów, urządzeń lotniczych, instalacji dróg powietrznych i ich przygotowanie do lotów nocnych.

Przesilenie gabinetowe we Francji trwa.

Paryż, 8 listopada. (PAT.). Dymisja gabinetu Poincarégo jest uważana przez całą niemal prasę paryską za zjawisko wysoce niepożądane wobec niedoprowadzenia do końca całkowitego przystosowania warunków ekonomicznych do stabilizacji franka. Giełda zareagowała ujemnie na dymisję gabinetu wykazując zniżkę walorów francuskich. Renta spadła o półtora punkta. Ujawniła się silna podaż papierów bankowych. Obecnie sytuacja polepszyła się nieco pod wpływem ogólnej wiary w powrót Poincarégo do władzy.

Paryż, 8 listopada. (AW.). Panuje tu powszechne przekonanie, że na czele nowego rządu stanie ponownie Poincaré już choćby dlatego, że tylko on jeden jako »zbawca franka« powołany jest do przeprowadzenia rokowań w sprawie reparacyj. Mimo to wszystko trudności są dość znaczne, bo Poincaré oświadczył, że w sprawach dotyczących budżetu nie uczyni najmniejszych ustępstw.

Nowe demonstracje w Jugosławji.

Białogród, 8 listopada. (PAT.). Ubiegłej nocy w Zagrzebiu odbyły się manifestacje z okazji 11-tej rocznicy wprowadzenia ustroju bolszewickiego w Rosji. Manifestacje te nabrały następnie charakteru demostracji przeciwko Białogrodowi i obecnemu ustrojowi. Policja zmuszona do interwencji czynna była całą noc, rozpraszając manifestantów. Podczas demostracji aresztowano 11 osób. Na odbytem dzisiaj posiedzeniu rady ministrów, po odczytaniu raportu o wypadkach ubiegłej nocy, postanowiono, że aresztowani zostaną oddani władzom sprawiedliwości i będą sądzeni na podstawie ustawy o ochronie państwa.

Białogród, 8 listopada. (PAT.). Według doniesień z Sarajewa, w czasie wyświetlania filmu p. t. »Żywot i dzieła Stefana Radicza« członkowie chorwackiego stronnictwa chłopskiego manifestowali głośno na cześć zmarłego, wydając wrogie okrzyki przeciwko Białogrodowi i obecnemu rządowi. Policja interweniowała, aresztując 1 osobę. Po wyjściu z kinematografu, manifestanci zażądali od policji zwolnienia aresztowanego. Po otrzymaniu odmownej odpowiedzi manifestacje wzmogły się i dopiero wezwane większe oddziały policji położyły im kres. O godzinie 11-tej wieczorem, w całem mieście panował spokój.

Z Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Utworzenie Parku Narodowego w Pieninach.

Warszawa, 8 listopada. (PAT.). Dnia 8 b. m., pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów prof. Bartla odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Na posiedzeniu tem, po przeprowadzeniu dyskusji, powzięto szereg dalszych uchwał w sprawie aktywizacji bilansu handlowego. Pozatem przyjęto wniosek Ministra Rolnictwa o nabycie na rzecz Skarbu Państwa majątku leśnego Pieniny w powiecie Nowotarskim, Województwa Krakowskiego nad samą granicą czeską. Jak wiadomo, na terenie tego majątku ma być utworzony t. zw. Park narodowy, który będzie miał znaczenie zarówno dla ruchu turystycznego, jak i przez zachowanie obecnego stanu roślinności dla studjów naukowych.

Z Komisji Konstytucyjnej.

Wstępna dyskusja w sprawie rewizji Konstytucji.

Warszawa, 8 listopada. (PAT.). Dziś rano rozpoczęła obrady Sejmowa Komisja Konstytucyjna. Otwierając posiedzenie przewodniczący poseł Makowski podał do wiadomości, że na porządku dziennym znajdują się trzy punkty. 1. Wniosek posła Sławka w sprawie rewizji Konstytucji. 2. Wniosek Klubu ukraińsko-białoruskiego w sprawie zmian w dekrecie o przymusowym zarządzie państwowym w dobrach cerkiewnych. 3. Wniosek Klubu ukraińsko - białoruskiego w sprawie wprowadzenia nazwy »ukraiński« zamiast »ruski«. Referat w sprawie wniosków ukraińskich przydzielono posłowi Chruckiemu.

Wobec braku propozycji co do przydzielenia referatu w sprawie wniosku B. B. W. R. co do rewizji Konstytucji. przewodniczący pos. Makowski oświadcza, że sam ma przygotowany referat; zastrzega się jednak, że nieuważa sprawy przydziału za przesądzoną. Zaznacza, że rewizja Konstytucji jest przywilejem Sejmu, ale przywilej staje się obowiązkiem, jeżeli zaistnieją warunki, wymagające wykonania przywileju. Zmiana ustroju wymaga u nas kwalifikowanej liczby wnioskodawców i kwalifikowanej większości. Natomiast rewizja ma być dokonywana w terminach z góry przez Konstytucję przewidzianych, tj. za 25 lat. Niezależnie od tego Sejm obecny, jako drugi zwyczajny Sejm ma prawo dokonać rewizji własną uchwałą. Ten ostatni przepis ma mieć więc zastosowanie tylko raz. Co do trybu postępowania, to zdaje się nie ulegać wątpliwości, że uchwała rewizyjna jest ustawą, a więc wymaga trzech czytań w Sejmie, a nie wymaga odesłania do Senatu, natomiast ma być odrazu odesłana Prezesowi Rady Ministrów do ogłoszenia. Mówcy wydaje się, że byłoby pożądanem, aby Sejm dla tej wyjątkowej sprawy uchwalił specjalny regulamin. Uchwała wstępna Sejmu o przystąpieniu do rewizji Konstytucji, oraz odesłanie tej sprawy do komisji, równałoby się pierwszemu czytaniu na plenum. Następnie sprawozdanie komisji podlegałoby w Sejmie dwom czytaniom z zastrzeżeniem co do quorum w myśl postanowień Konstytucji.

Poseł Liebermann wnosi, aby referat profesora Makowskiego został wydrukowany i rozdany członkom komisji. Mówca stoi na stanowisku, że Sejm powinien uchwalić specjalny regulamin dla tej sprawy a komisja konstytucyjna powinna Sejmowi w swojem sprawozdaniu przedłożyć projekt, którvby oczywiście musiał być przedmiotem obrad w komisji regulaminowej.

Poseł Kiernik godzi się z poglądem referenta, że uchwała o zmianie Konstytucji powinna mieć charakter ustawy przyjętej przez Sejm w trzech czytaniach. Mówca twierdzi, że należałoby wezwać Rząd do wniesienia projektu rewizji Konstytucji.

Poseł Piłsudski, mówiąc o bra konkretnego projektu, przychyla do stanowiska przewodniczącego, przesądzenie meritum powinno b rozstrzygnięte przyjęciem ogólnej cyzji.

Poseł Komarnicki proponuje, a przewodniczący zwrócił się do klubó poselskich z propozycją przedłoże konkretnych projektów.

W odpowiedzi na przemówien mówców poseł Makowski wyjaśn bliżej swe stanowisko, podkreślając, tendencją jego było usunięcie form nych przeszkód, jakie stanąć mogły drodze do przystąpienia do meryt rycznej rozprawy. Takie formalne stawienie kwestji nietylko usunie prz szkody, ale merytorycznie posun sprawę naprzód, gdyż konsekwenc tego jest przystąpienie do rewizji Ko stytucji.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie komisji odbędzie się we środę lub czwartek.

KATASTROFY.

Białogród, 8 listopada. (P. A. T.). Dziś o godzinie 13 samolot wojskowy, czyniąc ewolucje nad miastem, spadł nagle z wysokości 1000 metrów z powodu oderwania się skrzydeł. Pilot poniósł śmierć na miejscu, aparat roztrzaskał się w samem środku miasta, przebiwszy uprzednio dach jednego z domów. Wskutek tego wypadku dwie osoby odniosły ciężkie rany.

Lynn, 8 listopada. (P.A.T.). Stan Massachusets. Z pod gruzów fabryki zniszczonej dziś wybuchem, wydobyto dzisiaj 12 trupów, w tem 1 kobietę i 1 dziecko. Pozatem z górą 20 osób odniosło rany.

Wiedeń, 8 listopada. (PAT). Według doniesień dzienników z Konstantynopola, wyleciała tam w powietrze fabryka. Z pod gruzów wydobyto dotychczas 3 zabitych. Przyczyna eksplozji dotychczas nie stwierdzona.

SENSACYJNE WŁAMANIE.

Berlin, 8 listopada. (PAT). W nocy z środy na czwartek dokonano w gmachu prezydjum policji berlińskiej włamania do biura komisarza policji kryminalnej, który prowadził dochodzenia w sprawie nadużyć przy waloryzacji pożyczek wojennych. Włamywacze, otwierając drzwi podrobionym kluczem, przewrócili szafę z aktami i spłoszeni powstałym hałasem, zbiegli. Patrol dyżurnych policjantów nadbiegła natychmiast, lecz nie zastała już włamywaczy, ani nie zdołała ustalić, jaką drogą zdołali się z gmachu wydostać. Prasa berlińska wyraża podejrzenie, że włamywacze wynajęci byli przez osoby zamieszane w aferę tych fałszerstw i że mieli oni usunąć akta, kompromitujące szereg wybitnych osobistości ze świata finansowego.

Święto Niepodległości.

BIEG SZTAFETOWY LWÓW-WARSZAWA.

Dziś o godz. 10·30 rano rozpoczął się bieg sztafetowy Lwów-Warszawa, zorganizowany przez Związek Podoficerów Rezerwy Ziem połud. wschodnich, z okazji 10-lecia odzyskania niepodległości, celem doręczenia Pism hołdowniczych od Ziemi Czerwieńskiej Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej i Marszałkowi Piłsudskiemu.

Na starcie, pod pomnikiem Mickiewicza, zjawili się: p. Wojewoda Gołuchowski, Prezes Sądu Apel. Czerwiński, Dca O. K. generał Popowicz, Komisarz Rządu prof. Nadolski, Prezes Dyrekcji Kolei inż. Prachtel-Morawiański, Prezez Dyrekcji Poczt Moszoro, Starosta grodzki dr. Reinlender, Starosta pow. Eckhardt i wielu innych reprezentantów władz i przedstawicieli związków, organizacyj i stowarzyszeń społecznych.

Po złożeniu przez obecnych podpisów na Pismach hołdowniczych, p. Wojewoda Gołuchowski wręczył je sztafecie, która ruszyła biegiem w kierunku rogatki Żółkiewskiej.

*

APEL DO PP. WŁAŚCICIELI HANDLÓW.

Sekcja Finans. Komitetu uczczenia Święta Niepodległości prosi pp. właścicieli handlów, którzy podjęli się bezinteresownej sprzedaży nalepek iluminacyjnych na okna i odznak papierowych, ażeby resztę niesprzedanych nalepek i znaczków pamiątkowych zwrócili w sobotę, dnia 10 listopada b. r., wieczorem, albo w handlu Hoszowskiego Ludwika, albo w Kongregacji Kupieckiej — wraz z gotówką, zebraną przy sprzedaży.

*

APEL DO MIESZKAŃCÓW MIASTA

Komitet Obyw. uczczenia Święta Niepodległości apeluje gorąco do wszystkich mieszkańców miasta, ażeby już **na godzinę 18-tą w dniu 10-go listopada b. r. ustroili swe okna nalepkami iluminacyjnemi.**

Główne punkta sprzedaży nalepek iluminacyjnych: Handel p. Hoszowskiego, ul. Akademicka 3, Referat oświatowy garnizonu, ul. Wałowa 16, Biuro p. inż. Lisowskiego, ul. Niemcewicza 48.

Główne punkta sprzedaży znaczków pamiątkowych: Mieszkanie p. ... w rez. Nowakowskiego, ul. Kopernika 7, Handel p. Hoszowskiego, Akademicka 3 i Referat oświatowy garnizonu Lwów, ul. Wałowa 16.

Nalepki nabyć można we wszystkich kioskach inwalidzkich, w komisariatach dzielnicowych i policyjnych, urzędach pocztowych, w aptekach.

*

DOM ŻOŁNIERZA.

Sypią się hojnie ofiary na żywy pomnik uczczenia we Lwowie ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI, t. j. na budowę DOMU ŻOŁNIERZA.

Ostatnio nadesłał p. Stanisław hr. Badeni do Komitetu budowy Domu Żołnierza kwotę 5.000 zł.

Ofiarne zawsze społeczeństwo miasta naszego śpieszy z datkami na ten tak wspaniały cel.

Ufać należy, że wszyscy pośpieszą z ofiarami — w miarę możności, by stworzyć dzieło godne uczczenia święta 10-cio lecia wskrzeszenia Państwa Polskiego i godne bohaterskiego grodu naszego, grodu — kawalera orderu „VIRTUTI MILITARI“.

Ofiary przyjmuje Miejska Kasa Oszczędności.

*

UDZIAŁ WOJSKA W ŚWIĘCIE NIEPODLEGŁOŚCI.

Równocześnie z ŚWIĘTEM NIEPODLEGŁOŚCI zbiegają się też święta pułkowe: 26 p. p. i 5 lwowskiego p. a. p.

Program wojskowy uczczenia ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI przewiduje:

W dniu 10 listopada b. r.: O godz. 7·30 — uroczystą mszę św. żałobną w kościele garnizonowym OO. Jezuitów, którą urządza 26 p. p.; o godz. 9-tej uroczystą mszę św. żałobną w kościele OO. Jezuitów, którą urządza 5 lw. pap.; o godz. 9-tej — w koszarach 26 p. p. przy ul. Kleparowskiej odsłonięcie pomnika ku czci poległych oficerów i szeregowych 26 p. p., odsłonięcie tablicy ku czci poległych oficerów i szeregowych 3 kompanji strzeleckiej 26 p. p., poświęcenie i otwarcie Ogniska Oficerskiego 26 p. p. i rozdanie nagród strzeleckich oraz sportowych oficerom i szeregowym 26 p. p.; o godz. 10·30 — w Korpusie Kadetów Nr. 1. Msza św. polowa, poczem odsłonięcie popiersia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego połączone z oddaniem hołdu Wielkiemu Budowniczemu Polski i z defiladą; o godzinie 16-tej — we wszystkich oddziałach wojskowych — pogadanki o kolicznościowe połączone z śpiewem pieśni narodowych i żołnierskich; o godz. 18-tej capstrzyk orkiestr 19 pp., 26 pp., 40 pp. i 14 p. uł. przed gmachem Województwa, dekoracja wszystkich gmachów wojskowych chorągwiami o barwach narodowych a okien nalepkami iluminacyjnemi, równocześnie wystrzały armatnie z Cytadeli i z polanki pod kopcem Unji Lubelskiej; o godz. 20-tej uroczysty apel w 5 lw. p. a. p., a o godz. 21-szej — uroczysty apel w 26 p. p.

W dniu 11. listopada b. r.: O godz. 7-mej — pobudka orkiestr 19 pp., 26 pp., 40 pp. i 14 p. uł.; o godz. 9-tej — udział delegacyj wojsk. w dziękczynnych nabożeństwach: w cerkwi św. Jura, w katedrze ormiańskiej, w cerkwi prawosławnej, w kościele ewangielickim i w gminnej synagodze postępowej; o godz. 10-tej — udział reprezentacji wojsk. w dziękczynnem nabożeństwie w katedrze łac.; przed katedrą odda honory wojsk. kompanja 25 baonu K. O. P. i dwie komp. 40 pp. z orkiestrą 40 pp., — w katedrze wewnątrz szpaler 2 kompanij Korpusu Kadetów Nr. 1.; podczas nabożeństwa oddane będą wystrzały armatnie z Cytadeli i z polanki pod kopcem Unji Lubelskiej, a po nabożeństwie — odbędzie się defilada wojska, policji państwowej i przysposobienia wojskowego — pod pomnikiem Mickiewicza. W defiladzie wezmą udział: 14 p. ułanów, szwadron pionierów, 13 dak., szwadron samochodów panc., Korpusu Kadetów, baon 25 Korpusu Ochrony Pogranicza, 19 pp., 26 pp., 40 pp., 5 lw. pap. i 6 pac.; po defiladzie — odbędzie się uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci poległych oficerów i szeregowych 5 lw. p. a. p. w koszarach generała Bema, przy ul. Grodeckiej, oraz nadanie 5 lw. p. a. p.. Krzyża Obrony Lwowa; popołudniu odbędą się w oddziałach wojskowych zabawy żołnierskie, festyny i przedstawienie w garnizonowym teatr., świetlnym. Od godziny 11 tej koncertować będzie orkiestra 14 pułku ułanów Jazłowieckich na balkonie Teatru Wielkiego. Podczas koncertu będzie wygłoszona solo deklamacja — na tle orkiestry — utworu ś. p. Legjonisty Mączki p. t. „Fanfary I Brygady.“

Wszystkie oddziały wojskowe dokładają — od dłuższego czasu — usilnych starań, ażeby to wielkie w całej Rzeczypospolitej Polskiej święto uczcić i podniosle i jak najradośniej,

*

UROCZYSTY CAPSTRZYK WOJSKOWY.

Uroczystości lwowskie, dla uczczenia Dziesięciolecia Wskrzeszenia Państwa Polskiego, rozpoczną się uroczystym capstrzykiem orkiestr wojskowych, który odbędzie się w sobotę, dnia 10 listopada b. r., o godz. 6 wieczorem, przed gmachem Województwa, przy ul. Czarnieckiego.

W programie capstrzyku: a) odegranie »Hasła Wojska Polskiego« przez orkiestrę 14 p. uł., b) odegranie »Hymnu Narodowego« przez trzy orkiestry piechoty: 19 p. p., 26 p. p. i 40 p. p., c) odegranie trzech utworów muzycznych przez trzy orkiestry piechoty, pod batutą kapelmistrza 19 p. p., kpt. Knysaka, a to: Więckowskiego: Polonez, Wagnera: uwerturę Polonja i Marsz I Brygady. W międzyczasie orkiestra 14 p. uł. odegra Poloneza Jazłowieckiego i Marsz fanfarowy.

Następnie tak orkiestry wojskowe, jak i orkiestry cywilne, przemaszerują z graniem ulicami miasta.

Podczas capstrzyku będą oddane z Cytadeli i z polanki pod kopcem Unji Lubelskiej wystrzały armatnie.

Całe miasto będzie iluminowane wspaniale festonami, emblematami, chorągwiami o barwach narodowych i nalepkami iluminacyjnemi.

Zarząd Koła lwowskiego Z. O. K. Z. pragnąc przyczynić się w miarę skromnych swoich sił do uświetnienia dziesiątej rocznicy wskrzeszenia Ojczyzny postanowił wziąć gremialny udział w zbiórce niedzielnej na Dom Żołnierza Polskiego i wzywa wszystkich członków Koła mieszkających we Lwowie do zgłaszania się po puszki zbiórkowe w sobotę dnia 10. listopada 1928 r. między godziną 16—18 u wydelegowanych członków Zarządu, którzy urzędować będą w tym czasie w hali Miejskiej Kasy Oszczędności przy ul. Wałowej 9.

Zarząd Gminy wyznaniowej żydowskiej uchwalił:

1) urządzić w dniu 11. listopada 1928. r. o godz. 9-tej rano uroczyste nabożeństwo w synagodze postępowej (Templum) z udziałem młodzieży żyd. szkół średnich i powszechnych;

2) przystąpić do budowy drugiej synagogi postępowej we Lwowie imienia Niepodległej Polski;

3) wpisać Rzeczpospolitą Polską do złotej Księgi Żyd. Funduszu Narodowego („Keren Kajemeth L' Israel“) i złożyć na ten cel 100 dolarów;

4) wydać 300 obiadów dla ubogiej ludności w Kuchni ludowej przy ul. Boimów 29.

5) urządzić w gminnym Zakładzie sierót przy ul. Janowskiej 34. podwieczorek dla wychowanków Zakładu.

6) utworzyć stypendjum dla słuchacza teologji i składać na ten cel 1.000 zł. rocznie.

Nowy regulamin przewozu osób i bagażu.

Z dniem 1 listopada wszedł w życie nowy Regulamin przewozu osób i bagażu, dostosowany do Konwencji Międzynarodowej. Regulamin ten, między innemi. wprowadza pewne zmiany w dotychczas obowiązujących przepisach co do wyznaczenia w pociągach osobnych przedziałów dla kobiet, dla palących i dla niepalących, jak również odpowiedzialności za niestosowanie się do zakazu palenia tytoniu w przedziałach do tego niewyznaczonych.

Według nowych przepisów w każdym pociągu, którego przebieg trwa więcej niż 3 godziny musi być najmniej po jednym przedziale klasy II i III, przeznaczonym wyłącznie dla kobiet, o ile w składzie danego pociągu znajdują się przynajmniej 3 przedziały odnośnej klasy.

We wszystkich pociągach, mających w swym składzie dwa lub więcej przedziałów jednej klasy, przynajmniej połowa ogólnej liczby przedziałów każdej klasy winna być przeznaczona dla niepalących. O ile w pociągu znajduje się tylko jeden przedział klasy I, II lub III, to w przedziale tym palenie jest dozwolone tylko za zgodą wszystkich jadących w tym przedziale podróżnych. Mężczyźni nie mogą zajmować miejsc w przedziałach dla kobiet, nawet za ich zezwoleniem. Chłopcy do ukończonego dziesiątego roku życia mogą zajmować miejsce w przedziałach dla kobiet.

W przedziałach dla kobiet i dla niepalących nie wolno palić nawet za zezwoleniem współpodróżnych. Jeżeli cały wagon przeznaczony został dla niepalących nie wolno w nim palić nawet na korytarzu. Do przedziałów i wagonów dla niepalących nie wolno wchodzić z zapalonem cygarem, papierosem lub fajką.

Niestosujący się do zakazu palenia tytoniu powinien zapłacić 5 zł.

Badanie środków żywności.

Miejski Zakład badania środków żywności przeprowadził w miesiącu październiku ogółem 1509 badań z tego 293 spraw oddano do Sądu. Mleko nie uległo zmianie, przeważnie było zbierane, w rzadkich wypadkach rozwodnione. Winą powolnej poprawy jest zdaje się zbyt łagodne postępowanie Sądu, który przeważnie uwalnia za fałszerstwo artykułów żywności. Mleko badano w 700 wypadkach w tem 121 oddano do Sądu. Śmietana poprawiła się, przeciętna zawartość tłuszczu wynosi 12 proc. badano 63 prób oddano do Sądu 23. Ser badano w 26 wypadkach, nie znaleziono nadużyć. Kawę, herbatę i kakao badano w 36 wypadkach. Badanie na ogół wypadło dobrze. Z 11 marmelad dwa wypadki oddano Sądowi z powodu zawartości cukru kartoflanego i barwika. Ze 160 prób masła oddano 8 do ukarania Sądowi z powodu zarobienia. Innych tłuszczów w maśle nie znaleziono. Mąkę i chleb kwestjonowano z powodu wysokości przemiału. Od 20 października br. wolno mleć jedynie 70 proc. mąkę żytnią. Większe prace wykonał Zakład w związku z ustaleniem typu mąki żytniej. Ostatecznie na podstawie badań Zakładu Urząd Wojewódzki ustalił typ 70 procentowej mąki żytniej, obowiązujący w całem Województwie. Mąka ta zbliżona jest do typu warszawskiego. Z towarów mięsnych badano 6 prób, w 1-ej szynce znaleziono ałun zamiast saletry. Z owoców kwestjonowano rodzynki. które były bielone siarkowaniem. Cynamon fałszowany bywa łupami kakaowemi. W pieprzu znaleziono tartą bułkę, jęczmień i len. Papryka była stoczona przez owady. Na 18 prób soku zakwestjonowano 5, gdyż były robione sztucznie z barwika i esencji, Wina badano 53 prób z czego zakwestjonowano 20 z powodu fałszywych nazw, gdyż winom owocowym nadawano nazwy win węgierskich, francuskich i włoskich. U firm pierwszorzędnych znaleziono wino naturalne, a nawet wyborowe. W 1-szym wypadku zakwestjonowano barwik żółty szkodliwy dla zdrowia a służył on do barwienia pierników.

INCYDENT SOWIECKO-NIEMIECKI.

Berlin, 7 listopada. (PAT.) Incydent przetargu sowieckich dzieł sztuki zaczyna się rozrastać do rozmiarów poważnego konfliktu niemiecko sowieckiego. Sądy berlińskie bowiem ogłosiły sekwestr całego szeregu eksponatów w ogólnej ilości około 100 przedmiotów, przeważnie obrazów, w skutek skargi kilkunastu emigrantów rosyjskich między innymi wielkiego księcia Gabrjela Konstantynowicza, hr. Szuwałowa i ks. Jussupowa. Berlińska prasa komunistyczna z oburzeniem omawia to orzeczenie sądu berlińskiego, zapowiadając, że rosyjska delegacja handlowa będzie musiała wobec tego wytoczyć sprawę o odszkodowanie rządowi Rzeszy i państwu pruskiemu.

Berlin, 8 listopada. (PAT.) Jak donosi prasa berlińska, ambasada sowiecka zgłosiła dziś w sądzie berlińskim sprzeciw przeciw zasekwestrowaniu przedmiotów sztuki na licytacji publicznej, zorganizowanej przez berlińską misję handlową Sowietów w salonach sztuki Lepkego. Prasa berlińska wyraża obawę, że incydent ten może doprowadzić do daleko idącej dyskuji w sprawie rewizji traktatu w Rapallo i do podobnego zaostrzenia, jak podczas procesu szachtyńskiego.

KRONIKA

LISTOPAD
9
PIĄTEK

KALENDARZ
Rz.-kat. Teodora
Gr.-kat. Nestora

Wschód słońca g 6 m 45
Zachód „ „ 15 „ 55
Długość dnia g 9 m 10

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Piątek 9 listopada o godz 3-ciej „Damy i Huzary" przedstawienie dla załogi.

Piątek 9 listopada o godz. 7.30 „Dziękuję za służbę".

Sobota 10 listopada o godz. 3.30 „Damy i huzary" przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 10 listopada o godz. 7.30 „Lakme" gośc. wyst. Ewy Turskiej-Bandrowskiej.

Na wieczorne przedstawienie daje dziś Teatr Wielki przepyszną komedję Wł. Perzyńskiego „Dziękuję za służbę", w doskonałym zespole artystów pp. Jarkowskiej, Jerzmanowskiej, Rasińskiego, Strachockiego i Szyndlera — w reżyserji Janusza Strachockiego.

Ewa Turska-Bandrowska, primadonna opery warszawskiej, jedna z najwybitniejszych śpiewaczek koloraturowych w Polsce, wystąpi po raz drugi jutro, w sobotę w niedawno wznowionej na naszej scenie operze Leona Delibes'a „Lakme".

„Fanfary" Józefa Mączki, w wykonaniu artystów dramatu, zapowiedziane w uroczystościach niedzielnych, odbędą się wspólnie z koncertem orkiestry wojskowej 14 p. ul. o godz. 7-mej wieczorem na pięknie udekorowanym balkonie Teatru Wielkiego.

Bilety na przedstawienie sobotnie popołudniowe dla młodzieży szkolnej są do nabycia w Gimnazjum humanistycznem im. Jordana przy ul. Mikołaja l. 16.

TEATR MAŁY.

Piątek, 9, godz. 7.30 wiecz.: „Powrót do grzechu". Występ Malickiej i Węgierko.

Sobota, 10, godz. 7.30 wiecz.: „Powrót do grzechu". Występ Malickiej i Węgierko.

Dziś w Teatrze Małym „Powrót do grzechu", świetna komedja St. Kiedrzyńskiego, która w pierwszorzędnem wykonaniu z uroczą parą artystów warszawskich pp. Malicką i Węgierko oraz dyr. Czarnowskiego i St. Wronckim na czele, osiągnęła niebywały sukces. Prasa lwowska jednogłośnie podkreśla istotne walory sceniczne tej komedji polskiego autora, duży nerw sceniczny, humor, doskonały rysunek typów. Pomysłowa reżyserja, nieporównana gra oraz staranna oprawa dekoracyjna sprawiają, iż wieczór spędzony na przedstawieniu „Powrotu do grzechu" w Teatrze Małym, można zaliczyć do najmilszych. Przedstawienie rozpoczyna się punktualnie i kończy się o godzinie 10.30 wieczór.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Bezimienni bohaterowie".
AVENUE: „Zaczarowany Młyn".
CASINO: „Mężczyzna z przeszłością".
GRAŻYNA: „Uwiodłem ci żonę".
KOPERNIK: „Pan Tadeusz".
LEW: „Dzikuska".
LUNA: „Carlo Aldini".
MARYSIEŃKA: „Pan Tadeusz".
UCIECHA: „Białe noce".
OAZA: „Titanik".
PALACE: „Anioł ulicy".
PASAŻ: Buck Jones.

Porządek dzienny II-go Walnego Zjazdu Kandydatów Adwokackich Małopolski i Śląska Cieszyńskiego we Lwowie dnia 18 i 19 listopada 1928 w sali posiedzeń Lwowskiej Izby Handlowej i Przemysłowej, przy ulicy Akademickiej l. 17. Niedziela 18 bm., godz. 10-ta. Część uroczysta Zjazdu: 1) Otwarcie Zjazdu przez Prezesa Rady Naczelnej kol. Dra Jerzego Stefana Langroda. 2) Zagajenie przez Przedstawiciela Prezydjum Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej. 3) Przemówienia powitalne i odczytanie pisemnych powitań. 4) Referaty: a) Kol. Dr. Adolf Czudowski: „Rola adwokata wedle najnowszych projektów". b) Kol. Dr. Jerzy Stefan Langrod: „Stanowisko prawne Małopolskiej aplikacji adwokackiej w świetle konstytucyjnych praw obywatelskich". Przerwa. Godz. 14.30. Obrady plenarne: 1) Wybór Prezydjum Zjazdu. 2) Wybór komisyj: a) organizacyjnej, b) ogólnej. 3) Sprawozdanie Sekretarza Rady Naczelnej kol. Dra Jerzego Brylińskiego z działalności Rady Naczelnej w kadencji 1927/1928. 4) Sprawozdanie Wiceprezesa Stow. Kand. Adw. Okręgu Sądu Apel. w Krakowie kol. Dra Tadeusza Jana Bardla z działalności Stowarzyszenia w roku admin. 1927/1928. 5) Sprawozdanie Wiceprezesa Stow. Kand. Adw. Okręgu Sądu Apel. we Lwowie kol. Dra Włodzimierza Tadeusza Łycyniaka z działalności Stowarzyszenia w roku admin. 1927/1928. 6) Referaty: a) kol. Dr. Marek Eisenberg: „Aplikacja adwokacka w świetle projektów ordynacji adwokackiej", b) kol. Dr. Izydor Fassler: „Położenie prawne i gospodarcze kandydatów adwokackich w Małopolsce". 7) Dyskusja, wnioski i postulaty dla komisyj. Godz. 22: Wspólny bankiet.

Towarzystwo lekarskie. Porządek dzienny w dniu 9 bm. t. j. w piątek: I. Pokazy: I. docent dr.Gruca — a) Stopa płaska operowana, b) Aneuryzma tętnicy biodrowej. 2. Prym. doc. dr. Laskownicki: a) Ciała obce usunięte z pęcherza cystoskopowe, b) przypadek operowanego uchyłka pęcherza, 3. Dr. Meller: a) Zwiotczenie przepony, pokaz röntgenogramu. II. Wykład dra St. Liebhardt — Wpływ czynności jajnika na przemianę podstawową kobiety ze specjalnem uwzględnieniem niepłodności.

Ukarani piekarze. W miesiącu październiku następujący piekarze zostali ukarani za przekroczenia aprowizacyjne: Firma Ziarno grzywną 60 zł. za wypiek chleba pszenno-żytniego, Michotek Feliks grzywną 50 i 100 zł., Zimmer Izak 100 i 250 zł., Finster Bolesław 100 zł., Wojtalewicz Józef 60 zł., Tabaczyński Franciszek 50 zł., Gabel Eljasz 300 zł., Finster Adolf za przekroczenie taryfy i brak wagi 200 i 300 zł. Waldman Hersch 60 zł., Kirchinger Stanisław 500 zł. i 50 zł., Kieselstein Baruch 50 zł. Chęć Maciej 100 zł., Rosman Abraham 50 zł., Felder Benjamin 100 zł., Wojtalewicz brak wagi i wypiek chleba pszenno-żytniego 150 i 200 zł., Zigelheim Hersch 50 zł., Zimmerman Markus 50 zł., Gruber Benjamin 300 zł., Sprotzer Wolf 150 zł., Hagler Leon 200 zł., Horowitz Herman za wypiek chleba pszenno-żytniego 700 zł., Kremer Majer 120 zł., Rapp Wolf 250 zł., Pliwer Zygmunt 500 zł., Bochman Bejla 150 zł. Spiwak Izrael 100 i 60 zł. Gabel Maurycy za brak wagi 400 zł., Rubin Laufer 150 zł., Fluck Izak 200 zł., Beckman Józef 150 zł., Remer Moses 200 zł., Burkiewicz Anna 50 zł., Horowitz Zygmunt 300 zł., Schirmer Stanisław za wyp. chl. psz.-żyt. 150 zł., Schirmer Józef detto 100 zł., Enzweig Moses detto 250 zł., Korb Abraham 150 zł., Grosman Maurycy 70 zł., Chrzewski Jan 100 zł., Wojtalewicz Jan 200 zł., Klar Salamon 150 zł., Sadowski Piotr za wyp. chl. psz.-żyt. 50 zł., Beckerman Fajga 100 zł., Fink Salamon 250 zł., Schnauzer Feiwel 200 zł., Sochacki Eugenjusz 400 zł., Schwarz Wiktor 200 zł., nadto szereg straganiarzy ukarano za przekroczenie taryfy grzywną od 10 do 50 zł. W końcu następujący rzeźnicy ukarani zostali za przekroczenie taryfy maksymalnej, a to Uhryn Michał 50 zł., Karczewski Kazimierz 50 zł., Socha Wład. 50 zł., Waluszewski Karol 100 zł., Gaczoł Stanisław 20 zł.

Z konsulatu austrjackiego. Dnia 10 b. m. oraz dnia 12 b. m. Konsulat Austrjacki będzie zamknięty, z powodu przypadającego na powyższe dnie święta polskiego oraz austrjackiego święta narodowego.

Dyrektor Banku Rolnego Kazimierz Chodorowski przeniesiony został do centrali warszawskiej. Uroczyste pożegnanie jego odbyło się wczoraj w obecności przybyłych ze stolicy prezesa banku dr. Ludkiewicza i naczelnego dyrektora Staniszewskiego. Następcą p. Chodorowskiego został dyrektor Bernacki.

Lwów przybiera już od wczoraj uroczystą szatę. Setki robotników pracują około przyozdobienia gmachów publicznych i prywatnych. Dyrekcja Skarbu, gmach poczty głównej, wielki dworzec kolejowy, dyrekcja lasów i dóbr państwowych, plac Marjacki toną już w girlandach zieleni. Z każdą godziną wzmaga się tętno przygotowań do Wielkiego Święta, które w harmonijnym zespole zjednoczy wszystkich dookoła Głowy Państwa i Pierwszego Marszałka wskrzeszonej Polski.

Echa zajść czwartkowych. Przeszło 40 więźniów, aresztowanych podczas ekscesów w dniu Wszystkich Świętych, odstawiono do więzienia śledczego przy ul. Batorego. Inni pozostają jeszcze w areszcie policyjnych.

STOŁECZNA

Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj o godzinie 12-tej w gmachu M. S. Wojsk. gen. Maurin, który przybył do Polski jako przedstawiciel armji francuskiej na uroczystości 10-lecia Niepodległości Polski. Narada Marsz. Piłsudskiego z gen. Maurin trwała półtory godziny.

Dyrektor działu surowic w Państwowym Zakładzie Higjeny w Warszawie, dr. J. Celarek, powrócił z Danji i Holandji, dokąd był delegowany dla zapoznania się z wyrobem i kontrolą insuliny, oraz wyrobem wyciągów do leczenia astmy.

Wybitny publicysta niemiecki w Polsce. Od dwóch tygodni bawi w Polsce baron Alexis Engelhardt, wybitny publicysta niemiecki, współredaktor największego dziennika południowych Niemiec »Münchener Neueste Nachrichten«. P. Engelhardt przybył do Polski celem zapoznania się ze stosunkami politycznemi, ekonomicznemi i kulturalnemi w Polsce. Po pobycie w Warszawie i Wilnie, publicysta niemiecki udaje się do Krakowa.

Wystawa »Morze Polskie«. W dn. 10 listopada b. r. o godz. 12-tej w poł. odbędzie się w dolnych salach Tow. Zachęty Sztuk Pięknych otwarcie, urządzonej pod protektoratem p. Min. W. R. i O. P. Kazimierza Świtalskiego, wystawy »Morze Polskie«.

KRAJOWA

K r a k ó w. **W Święto Niepodległości,** w dniu 11 b. m. o godzinie 8.45 rano odezwie się dzwon „Zygmunt". Dźwięki dzwonu nadane będą przez radio na całą Polskę. Poraz drugi odezwie się „Zygmunt" o godzinie 9.30 podczas uroczystego Te Deum odprawionego w katedrze wawelskiej.

B a r y s z. **W urzędzie pocztowo-telegraficznym** Barysz k. Monasterzysk pow. Buczacz zaprowadzono służbę telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

I w a n ó w k a. **W Agencji pocztowej Iwanówka** k. Trembowli pow. Trembowla zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

B i e l s k o. **O podwyższenie płac robotniczych.** Konferencja w sprawie zlikwidowania zatargu na tle żądań podwyższenia płacy robotników włókienniczych okręgu bialskiego odbyła się w Bielsku. Ponieważ Związek przemysłowców nie zgodził się na zmianę swojej propozycji podwyższenia płacy o 3%, a przedstawiciele organizacji robotniczych obstawali przy żądaniu podwyżki w wysokości 15% konferencja nie dała rezultatów i rokowania zostały odroczone.

K a t o w i c e. **Rolnictwo śląskie** zamierza wystąpić na P. W. K. w Poznaniu z eksponatami, które mają zilustrować rozwój i położenie obecne rolnictwa na Śląsku. W związku z tem dyr. śląskiej Izby rolniczej Papieński wyjeżdża do Poznania, gdzie odbędą się specjalne konferencje w tej sprawie.

ZAGRANICZNA

P r a g a. **Generał Gajda** prowadzi pertraktacje z królem Zogu w sprawie wstąpienia do armji albańskiej. Pertraktacje te są podobno na jak najlepszej drodze. Z wiadomości tej pisma wyciągają wniosek, że organizacja faszystowska w Czechosłowacji znajduje się w przededniu upadku.

P a r y ż. **Reglamentacja wystaw.** Na zaproszenie rządu francuskiego w dn. 12 bm. rozpoczyna się w Paryżu konferencja dyplomatyczna dla spraw międzynarodowej konwencji w sprawie reglamentacji międzynarodowych wystaw. Delegację polską reprezentują radca ambasady polskiej w Paryżu p. Węcławowicz, radca Ministerstwa przemysłu i handlu p. Drozdowski oraz w charakterze rzeczoznawcy delegacji dyr. Izby przem. handl. w Warszawie p. Wartalski.

M o s k w a. **Proces 32 urzędników** komisarjatu ludowego komunikacji oskarżonych o zorganizowanie szajki łapowniczej, rozpoczął się w Moskwie. Oskarżonym grozi surowy wyrok do rozstrzelania włącznie.

M o s k w a. **Zamordowany przewodniczący koła bezbożników.** Pod Bogorodzkiem zamordowany został przewodniczący miejscowego koła bezbożników komsomolec Zacharow. Oskarżonych o morderstwo 2 robotników aresztowano.

Od Wydawnictwa.

Prenumerata w miejscu (bez dostawy) wynosi miesięcznie 4·80.

Prenumerata zamiejscowa i miejscowa z dostawą do domu 5 zł. 30 gr.

Dla wojskowych polskich, urzędników państwowych i komunalnych, nauczycieli szkół średnich i powszechnych, oraz emerytów, prenumeratę normalną obniżyliśmy z 5 zł. 30 gr. do 3 zł. 30 gr. miesięcznie wraz z przesyłką, względnie z dostawą.

Z Rady Przybocznej.

Pierwsze posiedzenie Rady Przybocznej pod przewodnictwem nowego Komisarza Rządu prof. Nadolskiego rozpoczęło się krótkiem przemówieniem p. Komisarza, który zawiadamiając Radę o objęciu swych obowiązków dnia 1 października, prosił ją o poparcie w wysiłkach, zdążających do wydobycia miasta z trudnego położenia i wyraził nadzieję, że tymczasowy charakter rządów miasta ustąpi wkrótce reprezentacji pochodzącej z wyborów. Następnie podał p. Komisarz do wiadomości treść pisma Ministerstwa W. R. i O. P., które w odpowiedzi na memorjał Rady Przybocznej donosi, iż stopniowa likwidacja II Seminarjum naucz. żeńskiego we Lwowie nie zostanie wstrzymana.

Sen. Thullie przedstawił wnioski komisji matki, w myśl których wybrano p. Kom. Nadolskiego jako delegata do Państw. Rady kolejowej, Rady spożywczej, Komitetu kopalń jaworzańskich i Spółki kamieniołomów w Miękini.

Dr. Wasser we wniosku nagłym wystąpił przeciw zbyt wysokiemu wymiarowi podatków od nieruchomości bez postępowania administracyjnego oraz podwyższeniu ze strony magistratu podatków wstecz. Po obszernej dyskusji przyjęto wnioski nagłe dra Wassera, zgłoszone w imieniu Klubu gospodarczego, by zarząd miasta objawił w tej sprawie swe stanowisko, aby zarządził wstrzymanie egzekucji we wszystkich tych sprawach aż do odwołania i aby podjął się interwencji u państwowych władz skarbowych we Lwowie i Warszawie o dokładne i szybkie rozpatrzenie wniesionych rekursów i uchylenie wymiarów za lata ubiegłe. Uchwalono też wniosek dra Schmoraka opiewający: „Do czasu prawomocnego ustalenia wyższych czynszów nie może być wymierzony wyższy podatek lokatorski".

P. Łukasiewicz interpelował zarząd miasta w sprawie uporządkowania drogi Kulparkowskiej, sen. Thullie w sprawie cmentarza stryjskiego, a p. Smulikowska co do zamierzonej redukcji zamężnych pracowniczek elektrowni.

Dr. Brzeski referował wnioski w sprawie rekonstrukcji budżetu nadzwyczajnego gminy na r. 1927—28, budżetu zwyczajnego i nadzwyczajnego 1928—29, oraz budzetu zakładów miejskich. Po dyskusji uchwalono uzupełnić budżet nadzwyczajny na r. 1927—28 kwotą 1,213.172 zł. obniżyć budżet nadzwyczajny na r. 1928—29 z kwoty 15,712.790 zł. na 14,020.000 zł.

Nakoniec uchwalono uzupełnić budżet 1928—29 kwotą 498.752 zł. i kwotą 1,460.900 zł. z powodu przekroczenia preliminowanych wydatków.

Z kolei zajmowano się sprawą uregulowania płac pracowników miejskich instytucji użyteczności publicznej. Po dłuższej dyskusji uchwalono aż do definitywnego załatwienia tej sprawy tj. do kwietnia r. 1929 przyznać pracownikom gminy od 10—16 stopnia płac za ostatni kwartał r. 1928 i za pierwszy kwartał 1929, podwyżki od 120 do 80 zł. co stanowi 14 i pół procent dodatku nadzwyczajnego.

Na wniosek dra Schmoraka uchwalono, że na wypadek podwyższenia w międzyczasie dodatków drożyźnianych dla funkcjonarjuszów państwowych powyższy nadzwyczajny 14 i pół proc. dodatek zostałby tem samem skonsumowany.

SKUTKI WYBUCHU ETNY.

Wiedeń, 8. listopada. (PAT). Dzienniki donoszą z Palermo: W miejscowości Mascali widać tylko wieże kościelne oraz kilka domów wyżej położonych. Wszystkie inne budynki zalane są lawą. Ofiar w ludziach nie ma, ponieważ ludność zdołała zawczasu ujść przed niebezpieczeństwem. Władze poczyniły zarządzenia, aby lawie ułatwić odpływ do morza.

Catania, 8. listopada. (PAT). Wskutek posuwania się strumienia lawy musiano ewakuować kilka mniejszych miejscowości.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Akademja ku czci Kuratora p. Bernarda Chrzanowskiego w Poznaniu. Staraniem Komitetu Stowarzyszeń Nauczycielskich odbyła się w niedzielę o godz. 12 w Auli Uniwersytetu poznańskiego akademja ku czci p. Bernarda Chrzanowskiego, pierwszego Kuratora poznańskiego okręgu szkolnego. Aulę wypełniła młodzież szkolna, nauczyciele, urzędnicy z Kuratorem z dr. J. Namyslem na czele, władze i znajomi. Chór mieszany gimnazjum św. Marji Magdaleny odśpiewał pod kierunkiem prof. J. Rosenberga pieśń »O cześć i pozdrowienie« J. Galla, poczem p. Izabela Nowakowska wygłosiła »Syzyfowe Prace« Stefana Żeromskiego i »Z Ojczyzny« B. Chrzanowskiego. Następnie p. dr. S. Pappee wygłosił odczyt p. t. »Bernard Chrzanowski jako wychowawca młodzieży«, poczem najmłodsi wychowankowie, chłopiec i dziewczynka, wręczyli kwiaty p. B. Chrzanowskiemu, który wzruszony, w gorących słowach dziękował. W dalszym ciągu chór mieszany odśpiewał utwory Feliksa Nowowiejskiego »O polski kraju święty« i »Ślubiny Bałtyku«. Na tem zakończyła się uroczystość.

Znakomity chemik francuski w Warszawie. Dnia 5 b. m. przybył do Warszawy znakomity chemik francuski p. Georges Urbain, prof. Uniwersytetu paryskiego, członek Francuskiej Akademji Nauk, członek honorowy Polskiego Towarzystwa Chemicznego i wielu naukowych stowarzyszeń zagranicznych. Prof. G. Urbain zawdzięcza sławę naukową swym badaniom w zakresie chemji nieorganicznej, w szczególności z dziedziny t. zw. »pierwiastków rzadkich«, pośród których wykrył nieznany dotychczas pierwiastek — lutecjum. Prof. Urbain darzy kraj nasz szczerą sympatją. Jako prezes Francuskiego Towarzystwa Chemicznego, przyczynił się w dużym stopniu do nawiązania bezpośredniej łączności i współpracy między polskim i francuskim światem chemicznym. W czasie swego tygodniowego pobytu w Warszawie, prof. Urbain wygłosi cztery odczyty: w Instytucie Francuskim, w Polskiem Towarzystwie Chemicznem oraz w Uniwersytecie.

Nowe Ognisko Słowiańskie w Pradze. Jak donosi »Ceske Slovo«, w Pradze czynione są wielkie przygotowania do budowy nowego ośrodka słowiańskiego, p. n. »Ognisko Słowiańskie«. Będzie to wielki gmach, posiadający sale dla konferencji, dla audycji muzycznych, jak również salę, mającą mieścić wielki cykl obrazów Alfonsa Muchy p. t. »Epopea słowiańska«.

Z sali koncertowej.

Gaspar Cassado.

Gaspar Cassado uważany jest w Europie za jednego z największych potentatów wiolonczeli. Fama usprawiedliwiona jest w pierwszym rzędzie fenomenalnym talentem jego technicznym, który pozwolił mu w stosunkowo bardzo jeszcze młodego wieku posiąść rzeczywiście zdumiewającą lekkość prawej ręki w prowadzeniu smyczka, oraz biegłość i pewność pasażów i skoków. Ucierpiał jednak na tem do pewnego stopnia sam ton, mocno nierówny, czasami miękki i głęboki, częściej jednak nieco suchy i niezupełnie wolny od szmerów, towarzyszących mechanizmowi jego powstania. Przechodząc do strony wewnętrznej talentu odtwórczego Cassado musimy przedewszystkiem zakwestjonować sam dobór programu, zestawiając obok siebie kompozycje tak różne stylem i duchem, a często nawet i objektywną swą wartością, jak n. p. Sonata op. 36 Griega na fortepian i wiolonczelę, oraz także Sonata Locatellego z pierwszej połowy XVIII. wieku, w bezpośredniem następstwie, nie pozwoliła słuchaczowi skupić się i nawiązać kontaktu z kompozytorem i z interpretatorem. Literatura wiolonczelowa nie jest wprawdzie zbyt bogata, mimo tego jednak kompozycje takie, jak wymieniona wyżej Sonata Griega, zwłaszcza postawione na pierwszem miejscu, nie świadczą pochlebnie o dobrym smaku koncertanta. Przepiękna Sonata Locatellego miała w interpretacji p. Cassado stanowczo za mało prostoty, podobnie jak stara Tonadilla hiszpańska; zbyt gwałtowne zmiany tempa i przydługie fermaty trącą manjerą. Bardzo ładnie zagrane było Adagio Bacha i (tu niech mi czytelnik wybaczy, że wymawiam to jednym tchem) kompozycje własne, te ostatnie mocno pretensjonalne w stosunku do swej treści i kokietujące w stronę najdalej posuniętej popularności.

W całości to jeden z tych koncertów, które niekoniecznie przyczynią się do rozbudzenia i propagowania poważnej kultury muzycznej w naszem mieście. Na szczęście znajdzie on pożądaną przeciwwagę w produkcjach na najbliższe tygodnie.

Stefanja Łobaczewska.

Jak powstał teatr Stanisławskiego.

Trzydzieści lat mija obecnie od chwili otwarcia pierwszego sezonu teatru Stanisławskiego, wystawieniem »Cara Fiedora Iwanowicza« Al. Tołstoja. W książce »Me życie w sztuce« maluje sam Stanisławski swe pierwsze spotkanie z Niemirowiczem-Danczenką, które zakończyło się założeniem teatru, w następujących słowach:

Włodzimierz Iwanowicz Niemirowicz-Danczenko był w czasie założenia teatru jedną z najwybitniejszych osobistości Moskwy. Był on wtedy znanym dramaturgiem a nadto kierownikiem szkoły dramatycznej, darząc scenę rosyjską szeregiem pierwszorzędnych talentów. Rocznik 1898 był w szkole Danczenki szczególnie bogatym w wiele obiecujące siły. Ciężko mu było pogodzić się z myślą, że ten młody, utalentowany ludek ma się rozproszyć na wszystkie wiatry. Szukał przeto sposobności, by założyć nowy teatr, aby w ten sposób owoców swej pracy nie wydać na łup losu. Ja również żywiłem życzenie, by doświadczenia mojego małego zespołu amatorskiego zastosować na właściwej scenie. Dlatego byliśmy obaj jakby dla siebie przeznaczeni i razu pewnego zaprosił też on mnie do przybycia do restauracji »Słowiański Bar« celem omówienia z nim tej sprawy.

Po krótkim wstępie przedłożył mi Danczenko swój plan. Miało się założyć teatr, do którego mieliby być przyjęci tak uczniowie Danczenki, jak i członkowie mojej trupy amatorskiej; ponadto zespół miał być wzmocniony kilku dawniejszymi uczniami Danczenki. Żadna międzynarodowa konferencja pokojowa nie roztrząsa przedłożonych jej zagadnień państwowych z taką pedanterją, jak my roztrząsaliśmy podstawy wytworzyć się mającego dzieła — pytania dotyczące najczystszej sztuki, nasze artystyczne ideały, etykę sceny, technikę, zagadnienia organizacyjne, zarysy naszego przyszłego repertuaru, nasze wzajemne stosunki.

»Co Pan sądzi o aktorze A«, zadawaliśmy sobie nawzajem pytania: »ma talent«. — »Niezwykły«. — »Przyjąłby go pan do zespołu?« — »Nie«. — »Dlaczego?« — »Dostosował się do karjery, oddał swój talent na służbę publiczności, swój charakter podporządkował kaprysom dyrektora; kto zaraził swój organizm tą trucizną, wyzdrowieć nie może«. — »A co pan sądzi o aktorce B?« — »Dobra aktorka, lecz nie dla nas«. — »Dlaczego?« — »Nie kocha Sztuki, lecz siebie w Sztuce«. — »Aktorka C?« — »Do niczego, niepoprawna komedjantka«. — »A aktor D?« — »Na tego chciałbym panu zwrócić uwagę«. — »On posiada ideały, nie zadowala się rzeczywistością. To mąż Idei«. — »Jestem w zupełności pańskiego zdania i dlatego umieszczam go na liście kandydatów«.

Teraz przyszła kolej na kwestje literackie. Zauważyłem odrazu, że Danczenko w tej dziedzinie bardziej się orjentuje niż ja i dlatego bez zastrzeżeń uznałem jego autorytet. Mniej ustępliwym byłem w kwestjach sceniczno-technicznych i reżyserskich. Zgodziliśmy się ostatecznie na formułę kompromisową: »Veto w pytaniach literackich przysługuje Danczence, — w artystycznych Stanisławskiemu«. Pytania organizacyjne, finansowe, etyczne, techniczne i inne zostały drobiazgowo omówione i wciągnięte do protokołu. Cytuję kilka naszych aforystycznie skreślonych uchwał:

»Nie ma małych ról, są mali aktorzy«. »Dziś Hamletem, jutro statystą, lecz i jako statysta musi się być artystą«. »Poeta, aktor, malarz, krawiec, robotnik sceniczny, służą jednemu celowi: najlepszemu ucieleśnieniu idei sztuki". „Każde zamącenie twórczego życia teatru, jest zbrodnią«. »Spóźnienia, lenistwo, kaprysy, histerja, zły charakter, nieznajomość roli, są wspólnemu dziełu zarówno szkodliwe i muszą być wytępione«.

Nasze historyczne posiedzenie trwało od godziny drugiej w południe do 8 godziny rano, zatem pełnych 18 godzin. Za to przedyskutowaliśmy wszystkie zasadnicze problemy i każdy w swoim zakresie mógł przystąpić do dzieła. Po 16 miesiącach podniosła się po raz pierwszy kurtyna naszego teatru!

Allan.

SOMERSET MAUGHAM. 13)

Malowana zasłona.

Rozmawiali o teatrach londyńskich, o Ascot i Cowes, słowem o rzeczach, dobrze jej znanych, tak, jak rozmawia się z kimś, spotkanym w jakiemś miłem towarzystwie w lepszych dzielnicach wielkomiejskich, a później, gdy panowie po obiedzie wrócili do salonu, usiadł przy niej znowu. Chociaż nie opowiadał nic szczególnie zabawnego, zdołał ją rozśmieszyć; widocznie polegało to na sposobie wypowiadania niektórych rzeczy. Był jakiś pieszczotliwy ton w jego głębokim, bogatym, głosie i zachwycający wyraz w migotliwych, świecących, błękitnych oczach, które sprawiały, że czuła się tak dobrze w jego obecności. Oczywiście był pełen wdzięku. Dlatego towarzystwo jego było tak przyjemne.

Był wysoki — chyba ze sześć stóp myślała — i postawny; najwidoczniej dobrze wytrenowany, nie miał uncji zbytecznego tłuszczu. Był bardzo dobrze ubrany, chyba najlepiej z obecnych mężczyzn, umiał też nosić wytworny garnitur. Lubiła szyk w mężczyźnie. Mimowoli oczy jej przeniosły się na Waltera. Doprawdy, mógłby się lepiej ubierać. Zauważyła spinki u mankietów i guziki u kamizelki Townsenda; widziała takie same u Cartiera. Rozumie się, że Townsendowie mieli własny majątek. Twarz jego była silnie opalona, ale słońce nie wyssało zdrowych kolorów z jego policzków. Podobał jej się mały, zgrabnie przycięty wąs, nie zakrywający pełnych czerwonych warg. Włosy miał czarne, krótkie i bardzo gładko przyczesane. Ale oczywiście najpiękniejsze były oczy pod gęstemi, krzaczastemi brwiami: bardzo błękitne, pełne takiej uśmiechniętej czułości, dawały świadectwo słodyczy usposobienia. Niepodobna, by człowiek o takich oczach mógł kogokolwiek skrzywdzić.

Nie mogła nie zauważyć wrażenia, jakie na nim zrobiła. Gdyby nawet nie był jej powiedział tylu miłych słówek, pełne zachwytu oczy byłyby go zdradziły. Rozkoszne były te oczy. Kitty, przyzwyczajona zdawna do takich sytuacji, podziwiała zręczność, z jaką Townsend pośród lekkiej, żartobliwej paplaniny, z której składała się ich rozmowa, umiał umieścić od czasu do czasu pochlebne dla niej zdanie. Gdy żegnali się, uścisnął jej rękę w sposób, co do znaczenia którego nie mogła się omylić.

— Spodziewam się, że wkrótce będziemy mieli znowu sposobność ujrzenia pani — rzucił od niechcenia, ale jego oczy nadały tym słowom znaczenie, którego niepodobna było nie zauważyć.

— Tching-Yen jest przecież niewielkie, nieprawdaż? — odpowiedziała.

XV.

Któżby był wtedy pomyślał, że w niespełna trzy miesiące dojdą do takich stosunków? Powiedział jej kiedyś, że zaraz pierwszego wieczoru zakochał się w niej do szaleństwa. Uważał ją za najpiękniejszą istotę, jaką kiedykolwiek zdarzyło mu się spotkać. Pamiętał dokładnie suknię, którą miała na sobie owego wieczoru (była to jej ślubna suknia), powiedział, że wyglądała jak lilja. Wiedziała, że się w niej kochał, jeszcze wpierw, zanim jej to powiedział i, nieco przestraszona, starała się trzymać go w pewnem oddaleniu. Niełatwe to było wobec jego natarczywości. Lękała się pozwolić mu na pocałunek, gdyż czuła, że sama myśl o jego uścisku przyśpiesza bicie jej serca. Nigdy dotychczas nie kochała. Było to coś cudownego. Teraz, gdy zrozumiała, co to jest miłość, pojęła w całej pełni głębię uczucia, jakie Walter żywił dla niej. Dokuczała Karolowi żartobliwie i widziała, że mu to sprawia przyjemność. Z początku może się go nieco bała, ale teraz ośmieliła się. Drwiła zeń i bawił ją powolny uśmiech, z którym początkowo przyjmował jej żarty. Był zdziwiony i zadowolony. Myślała sobie, że wkrótce staną się przyjaciółmi. Teraz, gdy wiedziała coś niecoś o namiętności, znajdowała rozrywkę w tem lekkiem igraniu z jego uczuciem, jakby harfiarka, lekkiemi palcami trącająca struny harfy. Śmiał się, widząc, jak go jej zachowanie się dziwiło i mieszało.

A gdy Charlie został jej kochankiem, sytuacja jej w stosunku do Waltera stała się przedziwnie absurdalna. Poprostu, nie mogła patrzeć bez śmiechu na męża, tak poważnego i opanowanego. Była zbyt szczęśliwa, by móc żywić nieprzyjazne względem Waltera uczucia. Przecież, gdyby nie on, nigdyby nie była poznała Karola. Wahała się czas jakiś przed ostatecznym krokiem nie dlatego, żeby nie chciała poddać się namiętności Karola — jej własna była równie silna — ale dlatego, że powstrzymywało ją wychowanie, wyniesione z domu i konwencjonalność całego jej życia. Później była poprostu zdumiona, widząc, że nic się nie zmieniło ani w niej, ani w jej uczuciach. (Akt końcowy nastąpił dzięki przypadkowi, żadne z nich nie spostrzegło się, gdy nadarzyła się odpowiednia chwila). Sądziła, że nastąpi wtedy jakaś sama nie wiedziała jaka, fantastyczna przemiana w niej, że będzie się czuła jakby inną osobą; była niepomiernie zdziwiona, ujrzawszy potem w lustrze tę samą, widzianą w przeddzień kobietę.

— Czy gniewasz się na mnie? — zapytał.

— Uwielbiam cię — szepnęła.

— Czy nie uważasz, że byłaś bardzo niemądra, tracąc tak wiele czasu?

— Strasznie niemądra.

(C. d. n.).

SPRAWY GOSPODARCZE.

Liga Samowystarczalności Gospodarczej.

W sali Izby Przemysłowo-Handlowej odbyło się we wtorek z udziałem p. Wojewody Gołuchowskiego, liczne zgromadzenie przedstawicieli rozmaitych sfer naszego miasta, urządzone z inicjatywy Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast w celu podjęcia akcji w kierunku samowystarczalności gospodarczej Polski.

Przybyłych powitał im. Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast dyr. Barwiński, podnosząc doniosłość akcji w kierunku zapewnienia Polsce samowystarczalności, którą to działalność podejmuje obecnie Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, a ściślej mówiąc, Zjednoczenie Pracy Miast i Wsi jako jego część składowa. Zrzeszenie to postanowiło dać inicjatywę do szerszej akcji na terenie społecznym w kierunku skoordynowania wszystkich wysiłków, zmierzających do tego ważnego celu, bez nadawania tej działalności piętna politycznego.

Referat na temat stanu bilansu handlowego wygłosił inż. Wlasics. Przyczyną jego deficytu jest nadmierny import towarów obcych i niepokojące zmniejszenie eksportu. Niestety, wśród ogółu społeczeństwa, objawia się zbyt małe zainteresowanie tą kwestją, a przedewszystkiem niedostateczne zrozumienie niebezpieczeństwa. Nie zastanawiając się nad skutkami drobnych faktów, publiczność masowo kupuje towary zagraniczne, których import obniża bezustannie nasz bilans handlowy. Sprowadzamy ryb za 60 milj. zł., skór za 250 milj. zł., również importujemy nadmierną ilość artykułów chemicznych, szkła, porcelany, wyrobów włókienniczych, pomimo, że towary te wyrabia w znacznej ilości przemysł polski. Obok ograniczenia importu przez popieranie wyrobów przemysłu krajowego, ważna jest także racjonalizacja eksportu, np. wstrzymanie wywozu zboża zaraz po żniwach.

Następny referent inż. Żerebecki przedstawił skutki dalszego pogarszania się bilansu handlowego oraz przedłożył projekt organizacji Ligi Samowystarczalności Gospodarczej, której Centralny Komitet działać będzie w Warszawie, a podlegać mu będą Komitety Wojewódzkie, powiatowe i lokalne. Komitety miejscowe dzielić się będą na komisje i podkomisje.

Na wniosek referenta wybrano Komitet Obywatelski w następującym składzie: pp. posł. Jaworska, Popielowa, dr. Stesłowicz, prof. Niemczycki, prorektor Tokarski, wicepr. Höflinger, Kom. m. Nadolski, prof. Zakrzewski, pos. Stroński, dyr. Chechliński, Guzecki, prez. Pammer, prez. Kolischer, r. Bogdanowicz, sen. Thullie, prof. Koskowski, prof. Kuczyński, H. Schmal. W skład Komitetu Wykonawczego weszli pp.: dyr. Uhma, dyr. Trawiński, dr. Bieńkowski, dr. Weigel, Litwinowicz, Suchowiak, dyr. Grossman, inż. Wlasics, inż. Żerebecki, Galasiewicz, dr. Chechlińska, Bogdanowiczowa, Płoński, Kawecki, Stefan Dobrzański, Feuerstein, Jaeger, Hammer, Neuwelt, Schutzmann, Ulam, Mund, Fraenkel, Kiesler i Brandstaedter. Obydwa Komitety mają prawo kooptacji.

Prasa sowiecka o rokowaniach polsko-niemieckich.

»Izwiestja« zamieszczają obszerny artykuł p. t. »Ponowne zerwanie rokowań polsko - niemieckich«, w którym poruszają zagadnienie rokowań o traktat handlowy między Polską a Niemcami. Autor stwierdza, że w połowie 1925-go roku sytuacja Niemiec wydawała się bardzo silną. Plan Dawesa działał już zadowalająco, potok amerykańskiego złota płynął do Niemiec; Francja zaś osłabiona była kryzysem finansowym. Przygotowywało się Locarno. Polska przeprowadziła stabilizację waluty własnemi srodkami, t. j. bez dostatecznego zapasu złota i w okresie tym była, jak politycznie, tak i ekonomicznie, izolowaną. Nagłe zamknięcie granicy dla eksportu żelaza i węgla polskiego miało katastrofalne następstwa. Niemcy zorganizowały prawdziwą finansową blokadę Polski. Amerykański dom bankierski Dillon-Red związany z niemieckim kapitałem, natychmiast po rozpoczęciu się wojny celnej, odmówił dostarczenia Polsce drugiej transzy, zawartej poprzednio pożyczki. Celem tej polityki niemieckiej było wykazanie międzynarodowemu światu finansowemu, że przyłączenie Górnego Śląska do Polski było ekonomiczną bezmyślnością i że G. Śląsk poza granicami Niemiec, nie jest zdolny do życia. Nadzieje niemieckie nie ziściły się i obecnie sytuacja Polski w stosunku do Niemiec jest o wiele silniejszą, aniżeli trzy lata temu. Przewrót majowy wzmógł siły Polski i zabezpieczył Polsce poparcie angielskiego imperjalizmu i tem samem dostęp do międzynarodowego rynku pieniężnego. Pozycja Polski w stosunku do Niemiec wzmogła się również i w dziedzinie czysto gospodarczej. Jako przykład, autor przytacza rozwój wydobycia i eksportu węgla polskiego, a analogiczną sytuację autor stwierdza i w przemyśle metalurgicznym Polski. Pomimo wojny celnej, Niemcy są poważnymi klijentami polskiego masła, jaj i bitego drobiu. W dziedzinie wywozu drzewa, Niemcy należą do najlepszych odbiorców Polski. Cały ciężar sporu leży na sławnych polskich świniach. Niemieccy agrarjusze nie chcą słyszeć o tem, wysuwając jako argument przeciw dopuszczeniu świń polskich na rynek niemiecki, obawę zawleczenia zarazy bydlęcej do Niemiec. Tymczasem Polska zorganizowała eksport świń i mięsa do Czechosłowacji i Austrji, dokąd wysyła poważne ilości tego działu swej produkcji rolniczej. W okresie wojny celnej, przemysł polski rozwinął szereg gałęzi, które bezwględnie zginęłyby przy zgodzie przez stronę polską, na żądane przez Niemcy ulgi.

Kończąc swój artykuł, autor powątpiewa, czy pomimo różnic interesów gospodarczych stron obu doszłoby do nowego konfliktu, jeśliby do zagadnień gospodarczych nie przyłączyły się kwestje polityczne. Punkt ciężkości niemieckiej polityki w stosunku do Polski nie leży w zagadnieniu świń a w kwestji korytarza.

Dr. L.

P. K. O. podejmuje inkaso weksli, czeków, przekazów i innych dokumentów. Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie oraz jej Oddziały w Krakowie, Katowicach i Poznaniu, przyjmują od uczestników obrotu czekowego do inkasa weksle, czeki, przekazy i inne dokumenty wierzytelnościowe, płatne na całym obszarze Rzeczypospolitej. Zainkasowane kwoty przekazywane są niezwłocznie i bezpośrednio na konto czekowe odnośnego klijenta przy jednoczesnem powiadomieniu wyciągiem kontowym. Weksle protestowane i nieopłacone zlecenia zwracane są natychmiast po załatwieniu. Taryfę (uwzględniającą koszty własne) oraz obowiązujące warunki inkasowe, przesyła się niezwłocznie zainteresowanym na żądanie.

Delegacja przemysłowców polskich w Białogrodzie. Jak donosi »Vreme«, bawi w Białogrodzie delegacja przemysłowców polskich. Delegacja ma na celu nawiązanie bliższego kontaktu ze środowiskami gospodarczemi królestwa S. H. S. W skład delegacji wchodzą pp. Komorowski, Landsberg, Grodziecki i Słaboszewicz.

Boehmische Union-Bank i Allgemeine Boehmische Bank - Verein w Pradze przeprowadziły ostateczną fuzję. Banki te należą do międzynarodowej grupy bankowej, obejmującej Wiener Bank-Verein w Wiedniu i Banque Belge pour l' Etranger w Brukseli. Wymiana akcji nastąpi dnia 1-go stycznia 1929 r.

Niemcy w Rosji. Rząd sowiecki prowadzi pertraktacje z firmami niemieckiemi w sprawie rozbudowy wodociągów w Moskwie. Projekt rozbudowy opracowała firma Charlottenburger Wasserwerke i Industriewerke A. G. Koszty rozbudowy wynieść mają 10 miljonów rubli złotych.

»Journée Industrielle« o Powszechnej Wystawie Krajowej. »Journée Industrielle« pisząc o przyszłej Wystawie Krajowej w Poznaniu, podkreśla olbrzymie postępy uczynione przez Polskę na polu gospodarczem od chwili odzyskania niepodległości. Zespolone obecnie poszczególne zabory łączą się we wspólnym wysiłku, celem zastosowania swej produkcji do potrzeb rynku krajowego. Wystawa 1929 r. w Poznaniu stanowić będzie generalny przegląd gospodarstwa narodowego. Pismo podkreśla doniosłość Wystawy dla zagranicznych środowisk handlowych, dla których będzie to jedyna okazja zaznajomienia się z narodową produkcją polską, jej rozlicznemi źródłami i nawiązania ożywionych stosunków handlowych z Polską.

Wyzyskanie gazu ziemnego. W sferach rządowych i przemysłowych rozważana jest sprawa wyzyskania wzmagającej się produkcji gazu ziemnego przez połączenie ważniejszych kopalń w Bitkowie, Daszawie i Borysławiu z większemi ośrodkami konsumcji. W szczególności omawiana była w najogólniejszych zarysach sprawa budowy gazowego gazociągu do Stanisławowa, Kałusza i Lwowa z uwzględnieniem szeregu mniejszych miejscowości, leżących na powyżej wymienionych przestrzeniach. Sprawa nie wyszła dotychczas poza sferę spraw przygotowawczych tak, iż wszelkie pogłoski dotyczące szczegółów, uważać należy w tej chwili za przedwczesne.

Amerykańska linja okrętowa Gdynia - Stany Zjednoczone. Jedna z wielkich linji okrętowych zamierza w najbliższym czasie otworzyć bezpośrednią komunikację morską pomiędzy Gdynią a portami Ameryki Północnej.

Bilans handlowy Austrji. Bilans handlowy Austrji za m. wrzesień b. r. wykazuje pasywność w wysokości 85 milj. szylingów.

Giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 9 listopada 1928.

Na giełdzie akcyjnej duże zaintersowanie dla Gazów Wsch., które zwyżkowały na 28 zł. Pozatem popyt za Chybiem, Sierszą Górniczą. Tendencja chwiejnozwyżkowa — usposobienie ożywione.

Lwów, dnia 8 listopada 1928.

Browary 218.—. Chybie 68.—. Gazy wsch. 26.75, 27.—. Dolarówka 106, 106.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 9 listopada 1928.

Na giełdzie zbożowej zastój w obrotach z powodu braku dowozu. Tendencja utrzymana.

Lwów, dnia 8 listopada 1928.

Skromne obroty w życie przy cenach utrzymanych.

Hreczka lekko zniżkuje w cenie, pozatem sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Żyto małopolskie ex 1928 od 35.— do 36.—. Hreczka od 35.50 do 36.50.

Inne kursa niezmienione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 listopada 1928

Dolary St. Zjedn.	8·88	8·90	8·86·75
Franki franc.	35·10	35·19	35·01
Belgia	123·94·00	124·25·00	123·63·00
Holandja	357·75	358·65	356·85
Kopenhaga	237·68	238·28	237·08
Londyn	43·23·50	43·34·00	43·13
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	34·83·00	34·92·00	34·74·00
Praga	26·42	26·48	26·36
Szwajcarja	171·60	172·03	171·17
Sztokholm	238·40	239·00	237·80
Wiedeń	125·37·00	125·68·00	125·06·00
Włochy	46·71·00	46·83	46·59

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 60·75
pożyczka kolejowa —·— 102·50 —·—
pożyczka dolarowa 86·00
dolarówka 0·00 00·00 105·75
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 listopada 1928

Bank Dysk.	134·50	Modrzejów	33·50
Bank Handl.	120·00	Ostrowiec l.	111·00
Zw. Sp. Zar.	80.00	Starachowice	41·50
Bank Polski	175·00	Syndyk. rol.	10·00
Dąbrowa	88·00	Zieleniewski	148·00
Siła i Swiatło	135·00	Zawiercie	18·00
Warsz. cuk.	50·00	Borkowski	14·75
Węgiel	96·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	43·00	Siersza d.	56·00
Lilpop Rau	35·50	Rudzki	39·00
Bank Zachod.	32·50	Spirytus	25·00

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 8 listopada 1928

Bank Przem.	105·00	Siersza d.	55·00
B. Polski	173·50	Parowozy	32·00
Zieleniewski	148·00	Chodorów	190·50
Piasecki	12·00	Niemojewski	230·00
Tohan	17·75	Chybie	68·00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 8 listopada 1928

Amsterdam	284·90	Bankverein	25·80
Belgrad	12·47	Bodenkredit	110·3[illegible]
Berlin	169·19	Kreditanstalt	58·00
Bruksela	98·65	Anglobank	27·50
Budapeszt	123·85	Hipoteczny	92·0[illegible]
Bukareszt	4·27	Kompas	0·7[illegible]
Kopenhaga	189·25	Länderbank	30·00
Londyn	34·44	Merkury	22·40
Madryt	114·50	Unionbank	—·—
Medjolan	37·20	Obrotowy	118·4[illegible]
N. Jork	710·15	Kolej półn.	11·[illegible]
Paryż	27·73	Zivnostenska	126·[illegible]
Praga	21·04	Czerniowce	68·[illegible]
Sofja	5·11	Austr. kol. p.	25·[illegible]
Sztokholm	189·80	Kolej połudn.	13·[illegible]
Warszawa	79·89·50	Goleszów	460·[illegible]
Zurych	136·63	Cement	14·[illegible]
Amerykańskie	707·30	Browary	187·[illegible]
Niemieckie	168·92	Alpiny	44·[illegible]
Bułgarskie	168·95	Berg u. Hüt.	8·6[illegible]
Francuskie	27·63	Krupp	12·[illegible]
Włoskie	37·11	Poldi Hütten	180·0[illegible]
Jugosłow.	12·48	Prager Eisen	440·5[illegible]
Polskie	79·87	Rima	118·7[illegible]
Czeskie	21·02	Skoda	299·5[illegible]
Węgierskie	123·85	Siersza	21·90
Szwajcarskie	136·25	Silesia	0·0[illegible]
Angielskie	34·35	Zieleniewski	120·80
Holenderskie	—·—	Apollo	148·50
Rumuńskie	4·26·75	Fanto	8·00
Belgijskie	—·—	Karpaty	26·80
Renta majowa	0·759	Galicja	71·[illegible]
Renta lutowa	0·761	Nafta	10·75
Renta koron.	0·716	Schodnica	11·70
Dunaj S. Adria	85·45	Rakszawa	—·—
Tureckie	30·80	Bank Małop.	0·31

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 8 listopada 1928

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	—·—	20·2[illegible]
Londyn	—·—	25·1[illegible]
Nowy Jork	—·—	5·[illegible]
Belgja	—·—	[illegible]·21
Włochy	—·—	[illegible]·75
Hiszpanja	—·—	208·45
Holandja	—·—	123·77
Berlin	—·—	73·10·00
Wiedeń	—·—	138·90
Sztokholm	—·—	138·50·00
Oslo	—·—	138·50·00
Kopenhaga	—·—	3·75
Sofja	—·—	15·40
Praga	—·—	58·25
Warszawa	—·—	90·61·00
Budapeszt	—·—	9·13
Białogród	—·—	6·73
Ateny	—·—	2·61
Konstantynopol	—·—	3·13
Bukareszt	—·—	13·09·00
Helsingfors	—·—	219·25
Buenos Aires	—·—	

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 8 listopada 1922

Londyn	124·17	Holandja	1028·25
N. Jork	25·60	Praga	76·00
Belgja	356·00	Rumunja	15·50
Włochy	134·00	Niemcy	610·00
Szwajcarja	492·75	Wiedeń	360·00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 8 listopada 1928

N. Jork	484·81	Niemcy	20·356
Holandja	12·09	Szwajcarja	25·192
Francja	124·16	Praga	163·62
Belgja	34·89	Wiedeń	34·47
Włochy	92·59	Warszawa	43·25

Jak uciekł Kiereński z rąk bolszewików?

Ucieczka sławnego Aleksandra Kiereńskiego, rosyjskiego prezydenta ministrów i dyktatora, z rąk bolszewickich, odbyła się w sposób iście fantastyczny. Opisuje ją głośny działacz rosyjski w swoich »Pamiętnikach«, które wyjdą niebawem także w języku niemieckim.

Była to noc z 13 na 14 listopada 1917 roku. Stary pałac cara Pawła I otoczony był zewsząd falą wzburzonego ludu. Groźny pomruk rozchodził się po ponurych korytarzach. Uparcie utrzymywały się pogłoski, że bolszewicy żądają od kozaków wydania im żywcem Kiereńskiego, za co będą mogli powrócić zaraz do swej ojczyzny, nad Don. Pokusa była za wielka; kozacy zaczynali się istotnie skłaniać ku tej nęcącej propozycji.

Przyszedł ranek. O godzinie 10-tej dowiedział się Kiereński, że układy o jego wydanie toczą się już na dobre między kozakami a zbuntowanymi marynarzami. Lada chwila może być po wszystkiem!

Kiereński odbywa krótką naradę z [illegible] otoczeniem, w czasie której zjawia się stary stróż pałacowy i oświadcza, że zna jedno podziemne wyjście [illegible]cu i gotów jest przeprowadzić [illegible]dy wodza. Możliwe to będzie [illegible] dopiero z nastaniem zmierzchu. [illegible]ła iskra nadzieji, ale któż [illegible] liczyć na to, że pertraktacie [illegible]gną się do wieczora?

Kiereński oświadcza towarzyszom [illegible] aby ratowali się, jak mogą. [illegible] z porucznikiem Winnerem po[illegible]wia, w razie wtargnięcia kozanie oddać się im żywcem. Gdy [illegible]cy wpadają do przednich pokoi, wtedy Kiereński i Winner odbiorą sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Układy marynarzy z kozakami [illegible]egały końca. Niebawem miano już [illegible]jść po Kiereńskiego.

»Wtedy — pisze Kiereński — stał [się] cud!« Do pokoju weszło dwóch [illegible]nych mu dawniej ludzi, żołnierz [i] marynarz; oświadczyli, że chcą go [rat]ować. Marynarz dał więźniowi [illegible]cz marynarski i okulary automo[bilowe], a żołnierz oświadczył, że przed [illegible]em czeka auto. Kiereński za[illegible] ale nie było się co namyślać. [illegible] zasuggerowany, wyszedł z ma[rynarz]em, przebrany za automobi[listę].

[Wyszli] przez tylne drzwi z mieszka[nia na] korytarz. Przy drzwiach stała [illegible] Dwaj majtkowie przechadzali [się sp]okojnie z bronią w ręku i rozma[wiali. U]ciekający minęli ich bez trud[ności]. Drugi korytarz był bardzo długi. [Wyd]awało im się, że szli przezeń całą [wiecz]ność. Wreszcie przeszli schody i stanęli u wyjścia z pałacu. Pilnowała [go] straż z kozaków i marynarzy. Jeden ruch, jedno drgnienie ciała mogło zdradzić Kiereńskiego. Lecz wtedy nie myślał o tem. Przeszli więc automatycznie, obojętnie, jak maszyny, niezatrzymywani przez nikogo.

Znaleźli się przed pałacem; ale rozejrzawszy się dokoła, nie znaleźli żadnego auta. Sytuacja była przez chwilę straszna. Cóż począć? Widocznie zaszła jakaś pomyłka; auto miało czekać zapewne przy innej bramie. Kiereński radził nawrócić do pałacu. Tak też uczynili, weszli tylko zupełnie inną bramą, wprost przeciwległą tamtej, którą opuścili pałac przed chwilą. Zbliżali się ku pokojowi straży, nie wiedząc, co czynić.

Nagle posłyszeli okropny ryk kilkudziesięciu gardeł. To układy się skończyły. Kozacy Dybenki i majtkowie biegli po schodach ku pokojom Kiereńskiego.

Wtedy stał się drugi cud. Przed oczyma Kiereńskiego i marynarza, wyrósł, jak z pod ziemi, ów żołnierz, który rano zjawił się u Kiereńskiego wraz z marynarzem; oświadczył najspokojniej, że zaszła pomyłka i że auto czeka aż za miastem, przy egipskiej bramie.

Nie było minuty do stracenia. Przeszli znów korytarze i zbliżyli się ku bramie wchodowej, aby minąć straż. Ale w straży obudziła się czujność. Wartownicy podeszli ku nim. W tem zdarzył się wypadek niezwykły. Oficer inwalida, stojący obok, cały pokryty bandażami, z bliznami na twarzy, zemdlał niespodziewanie i padł w ręce strażników, podchodzących ku Kiereńskiemu. Zaczęto go ratować. Był to wypróbowany zwolennik wodza, który trwał tu na posterunku, a teraz zagrał doskonale komedję. Kiereński i marynarz przeszli spokojnie.

Opuścili pałac i weszli w miasto. Droga była długa. Wytężali wszystkie siły, aby iść jak najśpiesznej. Wreszcie dosiedli jakiegoś wehikułu i pojechali co żywo naprzód. Zdaleka już ujrzeli przy bramie egipskiej automobil. Zaniemówili ze szczęścia, łzy pchały się im do gardła. Kiereński rzucił zdziwionemu dorożkarzowi jakąś olbrzymią ilość pieniędzy do garści.

Za chwilę wsiedli do auta; szofer, lotnik, pomknął jak strzała, oddalając się co sił, od miasta. Jechali gościńcem w kierunku ku Łudze z fantastycznym wprost galopem. W aucie leżały granaty ręczne, przygotowane na wszelki wypadek.

W kilka minut po ucieczce Kiereńskiego rozpoczął się pościg. Nikt w pałacu nie miał pojęcia, jak i dokąd zdołał umknąć cenny więzień. Zorganizowano poszukiwania. »Przytem — powiada Kiereński — wyszły na jaw różne »przyjaźni« ludzkie. Mój szofer, oddany mi »bezwzględnie«, ofiarował się np. pierwszy do prowadzenia pościgu; ścigał mnie też na mojem własnem aucie, o czem naturalnie nie wiedzieliśmy«. Auta rozbiegły się w różnych kierunkach. Co ciekawe to fakt, że właśnie »wierny szofer« i własne auto Kiereńskiego było na najlepszej drodze w pościgu. Na szczęście — jak się Kiereński później dowiedział — wskutek szalonego pędu maszyna popsuła się i pościg musiał stanąć.

Dzięki temu, uciekający ocaleli, nie przeczuwając nawet, co im groziło.

Auto z Kiereńskim i marynarzem pędziło dalej. Brało ped coraz większy. Ale dokąd to właściwie jadą? — strzeliła im nagle myśl. Przecież nie pojadą do Ługi, bo tam mogło się już także stać, Bóg wie co...

Zatrzymali szofera przed małą osadą w pobliżu wielkiego lasu. Stała tam mała chatka chłopska, w której mieszkali jacyś znajomi owego marynarza, który jechał z Kiereńskim. Oglądnęli się dokoła na drogę; nigdzie nie było żywej duszy. Wyskoczyli tedy obaj z auta, pożegnali szofera — zbawcę i zanurzyli się w gęstwinę leśną. Z daleka doszedł ich pożegnalny głos trąbki automobilowej.

Kiereński był ocalony. Po głowie zaczęły się snuć dalsze plany: »jakby to skończyć czemprędzej z bolszewikami i zaprowadzić w Rosji silny rząd narodowy«. Losy miały jednak zadecydować inaczej... (— i —).

Nowi członkowie Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej dla wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, na którem uznano za ważne 8 list kandydatów z poszczególnych okręgów wyborczych. Wobec braku innej ważnej listy — wybory nie odbędą się i uznani zostali (zgodnie z regulaminem wyborczym) wybrani na radców Izby: Z grupy wielkiego przemysłu z okręgu obejmującego cały obszar Izby pp.: Dr. Baczewski Stefan, Ulam Michał, Dr. Csala Paweł, Kiesler Adolf, dyr. Kremer Stanisław, Dr. Kreisberg Izydor, jako zastępcy: inż. Domaszewicz Kazimierz, dyr. Goldberg Izydor, Bardach Jakób, Słoński Józef.

Z drugiej kategorji przemysłu — (Lwów-miasto): Hoeflinger Tadeusz, Dr. Horowitz Marcin, jako zast.: Dr. Zygmunt Rucker i Dr. Wiesenberg Witold.

Z drugiej kat. przem. (Wojew. lwowskie i tarnopolskie): Dr. Rucker Jan, Schutzman Lipa, inż. Żardecki Kazimierz, Fraenkel Alfred, jako zastępcy: Baternay Stefan, inż. Kiesler Marjan, Januszewski Konstanty, Kopelman Maurycy.

Z drugiej kat. przem. (Wojew. Stanisławowskie): Chowaniec Wacław, Lieberman Filip, jako zast. inż. Jaworski Ernest, Mendelsohn Juljusz.

Z grupy handlu: I. kat. wyborcza — (Lwów-miasto): Litwinowicz Józef, Weinreb Natan, Połoniecki Bernard, Chajes Wiktor, jako zast.: Riedl Edmund, Bendel Ignacy, Dr. Zaleski Zygmunt, Neuwelt Rudolf.

I. kat. z grupy handlu: (Wojew. lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie): Dr. Süsswein Ludwik, Kistryn Stanisław, Rappaport Oswald, Rozumiłowski Marjan, jako zast.: Hübel Ignacy, Katz Józef, Bohusiewicz Bohdan.

Druga kat. wyborcza dla handlu: (okręg Woj. lwowskiego i stanisławowskiego): poseł Eisenstein Karol, Maksymowicz Kazimierz, Borecki Marjan, Ochs Abrahan, jako zastępcy: Schreiber Jakób, Moor Antoni, Steinäusel Antoni, Eichenbaum Herman.

Druga kat. wyborcza (okręg Woj. stanisławowskiego): Hafter Izak, Lewak Władysław, jako zast.: Windreich Henryk, Schweisser Kazimierz.

Drugi etap wyborów nastąpi niebawem przez wejście do Izby członków wyznaczonych przez uprawnione ku temu przez Min. handlu stowarzyszenia.

Ze świata.

ANGIELSKA EKSPEDYCJA ASTRONOMICZNA.

Królewska angielska akademja nauk oraz królewskie Tow. astronomiczne zorganizowały ekspedycję naukową, złożoną z czterech uczonych, mającą udać się na półwysep Malajski i do Sjamu, celem przeprowadzenia obserwacji podczas całkowitego zaćmienia słońca, które widziane będzie tam w dniu 9 maja roku przyszłego. Ekspedycja odjedzie z Anglji w lutym roku przyszłego. Główna kwartera ekspedycji mieścić się będzie w Alor Star w stanie Kedab na półwyspie Malajskim. Siedzibą drugiej kwatery będą okolice Patanji w Sjamie. Uczeni będą usiłowali przeprowadzić dokładne pomiary temperatury i ciśnienia gazu dookoła słońca podczas zaćmienia. Również przeprowadzone będą bardzo ważne obserwacje spektroskopijne.

TRANSMISJA ZODLOTU BOCIANÓW

Tygodnik londyński „World Radio" organ British Broadcasting, podaje:

Radjostacja nadawcza w Królewcu przeprowadziła niedawno bardzo ciekawy eksperyment słuchowiskowy z Rossitten, małego miasteczka na półwyspie nad zatoką kurońską. W Rossitten znajduje się jedno z niewielu obserwatorjów ornitologicznych. W porozumieniu z dyrektorem obserwatorjum, prof. J. Thienemannem, ustawiono w Rossitten mikrofon w okresie odlotu bocianów do krajów południowych. Po słowie wstępnem speakera stacji królewieckiej, który opisał obserwatorjum, jego urządzenia i otaczającą je okolicę, do mikrofonu podszedł prof. Thienemann, aby opowiedzieć radjosłuchaczom o swych badaniach nad tak zajmującym emigrantem, jak bocian. Uczony ten opiekuje się 36 młodemi bocianami, które trzyma w odosobnieniu. Każdy z bocianów ma na nodze kółko z napisem: „Vogelwarte — Rossitten", literę i numer identyfikacyjny.

W ten sposób zaopatrzone bociany wypuszczono do lotu w sąsiedztwie mikrofonu. Mikrofon włączono w chwili, gdy ptaki spożywały ostatnie śniadanie przed wielką podróżą. Nadzieje stacji, profesora i słuchaczów nie były zawiedzione: mikrofon odtworzył bardzo wyraźnie klekot bociani i szum skrzydeł. Klekot, słyszany przez radjo, czynił wrażenie słuchowe, łudząco przypominające dźwięki telegraficzne Morse'a. Po kilku okrążeniach nad miasteczkiem, bociany odleciały w kierunku południowym.

Doświadczenie przeprowadzone w Rossitten, oprócz swej oryginalności, jako słuchowisko radjowe, ma również znaczenie naukowe, istnieje bowiem teorja, że młode bociany lecą tylko w towarzystwie starszych, które prowadzą lot i osłaniają boki. Istotnie, młode bociany odleciały w towarzystwie starszych o kilka tygodni wcześniej, aniżeli je wypuścił profesor z Rossitten. Jeśli więc nadejdą w ciągu roku wiadomości o młodzieży tej grupy z Egiptu lub innej miejscowości Afryki, dokąd najczęściej wędrują bociany, teorja dotychczasowa zostanie poważnie zachwiana.

OD JAK DAWNA ZNANE SĄ WITAMINY.

Większość z nas jest zdania, że witaminy stanowią coś zupełnie nowego, a być może, oznaczają „nowoczesny jakiś kierunek", najwięksi zaś sceptycy powiadają nawet, że nasi dziadowie i pradziadowie nic o witaminach nie wiedzieli, a myśmy mimo to, i na wzroście i na długowieczności zyskali. Mniemanie to jest błędne. O witaminach wiadomo było już naszym przodkom, lub właściwie mówiąc, brak ich uznawany był za groźbę dla organizmu ludzkiego.

Pewien lekarz holenderski badał w r. 1897 przyczynę choroby, zw. Beri-Beri, która już w wiekach starożytnych występowała w Azji Wschodniej i upatrywał ją w braku pewnych substancji odżywczych. Kazimierz Funk dał później tym życiowo ważnym substancjom nazwę „witamin", t. zn. „amoniakalnych związków życiowych".

Atoli już w r. 1788, a więc przed 140 laty, lekarz angielski- Gilbert Blane, wydał książkę, w której podaje bardzo szczegółowo dane, dotyczące witamin i soli odżywczych. Obserwacje zbierał wspomniany autor na okrętach angielskich w Indjach Zachodnich, których załoga cierpiała na szkorbut. Wieloletnie te doświadczenia naprowadziły dr. B. na myśl, że tła tej choroby szukać należy w odżywianiu. W latach ówczesnych, gdy na okrętach brak było jeszcze chłodni, odżywianie podczas długotrwałych podróży składało się z chleba, gotowanych kartofli, mięsa wędzonego i ewentualnie suszonych owoców oraz jarzyn, również podawanych w stanie ugotowanym. Pożywek świeżych, surowych, nie stosowano. Dr. Blane domyślał się „szczególnej mocy świeżych warzyw", niezbędnych dla zachowania ustroju w stanie normalnym i niszczonych przez zbyt długie gotowanie lub sparzanie przed gotowaniem. Odróżniał on już wówczas pożywki, obfitujące w te siły życiowe, a dzisiejsze witaminy, i ubogie w nie, oddawał pierwszeństwo pożywieniu roślinnemu i przestrzegał przed nadmiernem spożywaniem mięsa.

Wszystko to, czego nauczyły nas potrzeby życiowe w latach wojny światowej, znane było temu wybitnemu lekarzowi przed 140 laty. Nowoczesna nauka zajmuje się dziś sprawą, jak zapobiedz najlepiej wszystkim tym szkodom, podkreślając przedewszystkiem, iż żywienie konserwami, stosowane w czasie długich podróży morskich na okrętach, winno być całkowicie zarzucone.

Ciekawy jest fakt, że spostrzeżenia z przed 140 lat nie przestały być dla nas i dla całej ludzkości aktualnemi.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. 43/24/8. Uchwała. Sąd okręgowy Oddział IV w Brzeżanach na wniosek Banku spółdzielni kredytowej z ogr. poręką we Lwowie, wobec bezskutecznego upływu terminu edyktalnego — ustalonego tu, uchwałą z dnia 7 czerwca 1924 lcz. T. 43/24/3 — uznaje się za umorzone kupony akcji zbiorowej na sztuk 25 Nr. 626951 do 626975 po 1000 mkp., z daty Lwów, 1 grudnia 1922 Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu cukrowniczego „Chodorów" zapadłe za lata 1922/23, 1923/24, 1924/25, 1925/26 i 1926/27. 9765

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 18 lipca 1928.

LICYTACJE.

E. III. 5564/27. Edykt licytacyjny. Dnia 14 grudnia 1928 o godzinie 10, Sala III podpisanego Sądu odbędzie się licytacja 3/120 części realności whl. 187/III. ks. gr. gm. Lwowa Izraela Mojzesza 2 im. Laxa na wniosek Frimety Drucker zam. Stein Leiby i Józefa Druckerów. Cena szacunkowa 1660 zł., najniższa oferta 830 zł. 13 gr., niżej której sprzedaż nie nastąpi. 9730-3

Sąd powiatowy S. I, Oddział III.

Lwów, dnia 13 października 1928.

E. XXVI. 2270/28/7. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Jakóba Borgera w Drohobyczu odbędzie się dnia 12 grudnia 1928 o godz. 11.30 przedpołudniem w biurze Nr. 82 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa gm. Jasienica solna whl. 1154 plac budowlany i ogród z budynkiem stanowiące pb. 296 i pgrt. 116/3, 117 i 118, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 1946 zł.; whl. 2/20 1155 pgrt. 6846, 6847 i 6848, stanowiące łąkę i rolę, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 36 zł. 35 gr.; whl. 8/20 1156 pgrt. 6849 stanowiącą rolę, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 336 zł. 40 gr.; ogólna wartość szacnkowa 2318 zł. 75 gr., najniższa oferta 1545 zł. 52 gr. Do realności whl. 1154 ks. gr. gm. Jasienica solna należą następujące przynależności: studnia, drzewa owocowe, wierzby i ogrodzenie, oszacowane na 176 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9806

Sąd powiatowy, Oddział XXVI.

Drohobycz, dnia 16 września 1928.

E. 2093/27/19. Edykt licytacyjny. Dnia 3 grudnia 1928, o godz. 9 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie drugi budynek sądowy licytacja nieruchomości, a to realności lwh. 422 gm. Hermanowa oraz realności lwh. 726 gm. Straszydle ponad 30 morgów roli świeżo zalesionej. Wartość szacunkowa 1) realn. lwh. 422 gm. Hermanowa 53 zł., 2) zaś realn. lwh. 726 gm. Straszydle 26.954 zł. 55 gr. Najniższa oferta ad 1) 35 zł. 34 gr., ad 2) 17.969 zł. 70 gr. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia na szkodę nabywcy w dobrej wierze.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 1 września 1928. 9807

E.102/28/9. Edykt licytacyjny. Dnia 12 grudnia 1928 o godzinie 9 rano w podpisanym Sądzie biuro Nr. 8 odbędzie się licytacja całej realności whl. 15 gminy Siedlec składającej się z parceli grunt. lk. 350/2 obszaru 452 s^2 oraz połowa realności whl. 197 gminy Siedlec składającej się z pbud. lk. 66/1 pgr. lk. 351/1, i 349 obszaru 350 s^2 z domem drewnianym o 2 pokojach i 2 chlewach, stodołą, spichlerzem. Cena szacunkowa wynosi 3573 zł. 70 gr. najmniejsza oferta 2382 zł. 46 gr. Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w podpisanym Sądzie biuro Nr. 4. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja może być niedopuszczalną należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. 9832

Sąd powiatowy, Oddział II.

Krzeszowice, dnia 19 października 1928.

E. 452/28/7. Edykt licytacyjny. Dnia 12 grudnia 1928 o godzinie 10 rano w podpisanym Sądzie biuro Nr. 8 odbędzie się licytacja realności whl. 379 gminy Poręba żegoty składającej się z trzech parcel łąki i trzech parcel roli obszaru 1 morg 1174 s. kw. z domem drewnianym o dwóch pokojach. Cena szacunkowa wynosi 3.291 zł. 04 gr. zaś najniższa oferta 2194 zł. 02 gr. Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w podpisanym Sądzie biuro Nr. 4. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłoby być już ze skutkiem podnoszone. 9833

Sąd powiatowy, Oddział II.

Krzeszowice, dnia 19 października 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

1. 1367/28. P. Dr. Mikołaj Chrobak wpisany został do Listy adwokatów tut. Okręgu z siedzibą urzędową w Przemyślu. 9808

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, dnia 5 listopada 1928.

UPADŁOŚCI.

Sa 50/28. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Leona Łagodzińskiego w Tłustem. Komisarz ugodowy. Kierownik Sądu powiatowego p. Chomyn. Zarządca ugodowy: Dr. Seiden w Tłustem. Audjencja ugodowa 12 grudnia 1928 godzina 10 w Sądzie powiatowym w Tłustem. Termin zgłoszeń: 24 listopada 1928. 9817

Sąd okręgowy.

Czortków, 5 października 1928.

Sa 55/28. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Bernarda Brandego w Czortkowie. Komisarz ugodowy: S. S. o. Zaręba. Zarządca ugodowy: Dr. Schumer w Czortkowie. Audjencja ugodowa dnia 14 grudnia 1928 godz. 10 w Sądzie powiatowym w Czortkowie. Termin zgłoszeń: 30 listopada 1928.

Sąd okręgowy.

Czortków, 22 października 1928. 9818

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 128/25/3. Iwan Tryluk, urodzony 9 września 1876 w Nosowcach, powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 35 p. p. obrony krajowej, miał umrzeć w niewoli rosyjskiej w roku 1917. Na prosbę żony jego Eudokji wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Kałyna w Tarnopolu o zaginionym.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 18 sierpnia 1928. 9802

T. 427/27/5. Paweł Mroczko, urodzony 26 marca 1895 w Białoskórce, powiat Tarnopol, powołany w roku 1917 do wojska austrjackiego, miał umrzeć w niewoli włoskiej w 1919 roku. Na prośbę matki jego Katarzyny wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata Dra Rappaporta w Tarnopolu o zaginionym.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 26 kwietnia 1928. 9803

T. 153/28/4. Djonizy Karpyk, urodzony 15 września 1878 w Obarzańcach, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 35 p. obrony krajowej, zaginął na froncie włoskim. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Rappaporta w Tarnopolu o zaginionym. 9804

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 8 sierpnia 1928.

T. 215/28/3. Józef Blumer, urodzony 6 marca 1880 w Mikulińcach, zamieszkały w Tarnopolu, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego, zaginął na wojnie. Na prośbę żony jego Estery wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Parnassa w Tarnopolu o zaginionym. 9805

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 18 sierpnia 1928.

T. 229/28. Wasyl Demczuk, syn Michała z Zazuliniec, żołnierz b. armji ukraińskiej, zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Kleinmana, adw. w Czortkowie do dnia 25 września 1929. 9820

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 29 sierpnia 1928.

T. 245/28. Andrzej Małynyk, syn Mikołaja z Wołkowiec, żołnierz b. armji ukraińskiej, zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Halstucha, adw. w Czortkowie do 1 listopada 1929. 9821

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 8 października 1928.

T. 262/28. Stefan Szkrobut, syn Naści z Zwiniacza, żołnierz byłej armji ukraińskiej, zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Kruha, adw. w Czortkowie do dnia 15 października 1929. 9822

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 25 września 1928.

T. 55/23. Edykt. Jan Tur, syn Mikołaja i Rozalji, urodzony 26 marca 7895, zamieszkały w Świrzu, odszedł w r. 1919 z wojskiem ukraińskiem ze Świrza i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego Drowi Terleckiemu w Brzeżanach do 1 roku od ogłoszenia edyktu.

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 18 maja 1923. 1

T. 258/27. Edykt. Jan Kawka, syn Michała i Katarzyny, urodzony 7 sierpnia 1900 w Helenkowie i tam zamieszkały, jako żołnierz ukraiński walczył 1918 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego wzywa się, aby dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 15 czerwca 1928. 9766

T. 331/27. Edykt. Mikołaj Witer, syn Wasyla i Anny, urodzony 20 maja 1890 w Czerniowie i tamże zamieszkały, walczył w 1914 na froncie serbskim jako żołnierz austr. i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego wzywa się, by dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 3 lipca 1928. 9767

T. 361/27. Edykt. Daniel Jakimów, syn Dmytra i Parańki, urodzony 26 grudnia 1876 w Sarnkach średnich i tam zamieszkały, umrzeć miał w niewoli rosyjskiej w Orłowie i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo za rozwiązane. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do sześciu miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi lub adw. Drowi Reichowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 19 lipca 1928. 9768

T. 41/28. Edykt. Jerzy Łysak, syn Konstantego i Anny, urodzony 30 marca 1872 w Kunaszowie, zamieszkały w Bouszowie, jako żołnierz austrjacki walczył w 1915 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z nią zawartego za rozwiązanc. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 misięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi lub adwokatowi Drowi Oberlanderowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego wzywa się, aby dał znać o sobie. 9769

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 20 czerwca 1928.

T. IV. 25/28/11. Edykt. Jan Budziak, syn Wojciecha i Agaty z Leśniaków, urodzony dnia 7 stycznia 1899 pod Nr. d. 7 w Osobnicy, powiat Jasło, rel. rzym.-kat., zamieszkały w Kunowej, powiat Jasło, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, jako żołnierz 38 pułku piechoty strzelców lwowskich, został w dniu 5 maja 1920 przeniesiony do Oddziału Szkolno-Sanitarnego byłego D. O. Gener. Lwów — i odtąd po dzień dzisiejszy wszelki słuch o nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego — ogłasza się publiczne wezwanie o przesłanie podpisanemu Sądowi wiadomości o nim w ciągu sześciu miesięcy licząc od daty ogłoszenia edyktu tego w „Gazecie Lwowskiej" — poczem na ponowny wniosek, zapadnie ostateczne orzeczenie. 9823

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 10 września 1928.

T. 66/28. Edykt. Antoni Matkowski, syn Jana i Joanny, urodzony 30 czerwca 1895 w Słobodzie złotej i tam zamieszkały, wedle zeznań świadków poległ w r. 1917 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6-ciu miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 15 maja 1928. 9770

T. 76/28. Edykt. Ignacy Pawliszak, syn Laurentego i Katarzyny, urodzony 12 marca 1875 w Dobrowodach i tam zamieszkały, walczył przy wojsku austr. w Karpatach w roku 1915 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwania aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono wiadomości o zaginionym a jego wzywa się, by dał znać o sobie. 9771

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 15 czerwca 1928.

T. 78/28. Edykt. Hryńko Kopciuch, syn Jana i Anastazji, urodzony 23 stycznia 1874 w Szumlanach i tam zamieszkały, jako żołnierz austrjacki przebywał w niewoli w Kurhaniu na Syberji w r. 1915 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 15 czerwca 1928.

T. 81/28. Edykt. Jan Lewicki, syn [illegible] la i Magdaleny, urodzony 5 sierpnia 18[illegible] Bukawinie i tamże zamieszkały, dostał się jako żołnierz austr. do niewoli włoskiej; [illegible] nia wiadomość o jego życiu pochodzi z [illegible] 1918/1919 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie, udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 14 kwietnia 1928.

T. 146/28. Edykt. Józef Czajkowski, [illegible] Jakóba i Katarzyny, urodzony 6 [illegible] 1880 w Białem i tam zamieszkały, [illegible] 1914 w 55 p. p. austr. i od tego czasu [illegible] o nim żadnej wiadomości. Wdraża się [illegible] powanie celem uznania go za zmarłego. [illegible] głasza się wezwanie, aby najpóźniej do [illegible] sięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie [illegible] no Sądowi w Brzeżanach wiadomości o [illegible] nionym, a jego się wzywa, aby dał [illegible] sobie.

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 15 czerwca 1928.

Rada Zawiadowcza

SPÓŁKI AKCYJNEJ DLA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO I GAZÓW ZIEMNYCH

zwołuje

NADZWYCZAJNE

WALNE ZGROMADZENIE

tejże Spółki

na dzień 24 listopada 1928 r. o godz. 17·30 popoł.

w sali posiedzeń Banku Dyskontowego Warszawskiego we Lwowie, ul. 3-go Maja 14.

z następującym porządkiem obrad:

1. Zatwierdzenie majątkowego bilansu brutto na dzień 1 lipca 1928 r. stosownie do rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 38, poz. 352) podział nadwyżki z przerachowania między kapitał zakładowy i rezerwowy oraz rezerwę amortyzacyjną.
2. Uchwalenie zmian statutu łącznie z przerachowaniem bilansu na dzień 1 lipca 1928 r., a w szczególności § 8 wobec podwyżki kapitału zakładowego, zmiany ilości akcji i nominalnej ich wartości, wzgl.. wartości odcinków akcji, § 9 ze względu na ustalenie nowego formularza akcji i wprowadzenia odcinków akcji, § 10 przez dodatkowe określenie praw i obowiązków posiadaczy odcinków akcji i § 22 przez uwidocznienie, że 5 akcji od Nr. 1 do 22.500, zaś 20 akcji od Nr. 22.501 do 125.000 dają prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu.
3. Wnioski akcjonarjuszów.

W razie braku przepisanego statutem kompletu odbędzie się następne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w tym samym lokalu dnia 24 listopada 1928 r. o godz. 18-tej popołudniu i Zebranie to będzie uprawnione do powzięcia prawomocnych uchwał bez względu na ilość akcji, na niem zastąpionych.

Akcjonarjusze, pragnący wziąć udział w Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, winni w myśl § 23 statutu Spółki złożyć swe akcje lub świadectwa depozytowe najpóźniej na dni 8 przed Walnem Zgromadzeniem w Kasie Banku dyskontowego Warszawskiego, we Lwowie, ul. 3. Maja Nr. 14, tudzież Austrjackiego Zakładu Kredytowego dla Handlu i Przemysłu (Oesterreichische Credit-Anstalt für Handel und Gewerbe, Wien I., Renngasse Nr. 2). 9824

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.**; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologji **40 gr.**; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.**; po kronice **50 gr.**; na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.**

Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Na leżytość pocztowa opłacona ryczałtem.